ISSN 1897-9416 INX 232335
9 771897 941660 19

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 19 (959)
13 maja 2026
Cena 6,99 zł

Jeden człowiek dwa mundury

Str. 9



Fot. KMP Rzeszów



2500 razy na ratunek

Fot. K. Ząbczyk

Zespoły Ratownictwa Medycznego z Kolbuszowej w 2025 roku interweniowały ponad 2,5 tysiąca razy. To nieco mniej niż rok wcześniej, ale nadal oznacza średnio kilka wyjazdów każdego dnia. Sprawdziliśmy, do których miejscowości karetki wyjeżdżały najczęściej oraz jakie zgłoszenia przeważały.

Str. 10



Fot. Nadesłane

Str. 4

O krok od tragedii

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło na drodze wojewódzkiej nr 875. Na trasie łączącej Kolbuszową z Mielcem samochód osobowy uderzył w łosia, który nagle wtargnął na jezdnię.

Podrzucone odpady

Ktoś urządził sobie wysypisko w rejonie Huciny i Przyłęka. Porzucono tam szkodliwe odpady, najprawdopodobniej przywiezione kilkoma transportami. Sprawę bada policja, a sołtysi apelują do mieszkańców o czujność i przekazywanie wszelkich informacji służbom.

Str. 3

Dwa mosty do rozbiórki

Kierowcy korzystający z drogi wojewódzkiej nr 987 muszą przygotować się na utrudnienia. Na trasie łączącej Kolbuszową z Sędziszowem Małopolskim rozpoczyna się budowa dwóch nowych mostów. To ważna inwestycja, ale przez kilka miesięcy oznacza także wolniejszą jazdę i ruch wahadłowy.

Str. 6

Ogołocone drzewa

Wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, przy popularnym deptaku sąsiadującym z Parkiem Jordanowskim, krajobraz zmienił się nie do poznania. Zamiast zielonych koron, które dawały cień spacerowiczom, straszą niemal całkowicie pozbawione gałęzi pnie. Sprawa wywołała falę krytyki wśród mieszkańców. Co na to dyrekcja?

Str. 12

eprasa.pl 2e0424c878

liczba tygodnia

2565

- tyle razy interweniowały Zespoły Ratownictwa Medycznego z Kolbuszowej w 2025 roku.

Więcej na str. 10

cytat tygodnia

Krzysztof Świątek:

- Takie rzeczy trzeba stanowczo tępić. Należy ustalić, kto za tym stoi, i pociągnąć tę osobę do odpowiedzialności. Tak nie może być - mówi sołtys z Przyłęka.

Więcej na str. 3

za tydzień

Spór o stadion w Kolbuszowej

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

Komentarz Tygodnia

Droga to nie tylko asfalt

Wypadek w Świerczowie, gdzie w ubiegły piątek audi zderzyło się z potężnym łosiem, to kolejny bolesny sygnał ostrzegawczy. Choć nowoczesne samochody dają nam złudne poczucie pełnej kontroli, w starciu z naturą wciąż pozostajemy niemal bezbronni. Jako kierowcy musimy zrozumieć jedno: znak „Uwaga, dzikie zwierzęta" to nie sugestia dekoracyjna, ale realne ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem.

Statystyki nie kłamią – maj to okres wzmożonej aktywności dzikiej zwierzyny. Łosie, jelenie czy sarny nie znają przepisów ruchu drogowego, nie rozróżniają świateł i nie potrafią ocenić prędkości nadjeżdżającego pojazdu. Ich wtargnięcie na jezdnię to zazwyczaj ułamki sekund.

Często gubi nas rutyna. Znamy każdy zakręt, każdą dziurę w asfalcie. To nas usypia. Zapominamy, że jedziemy przez środek domu dzikich zwierząt. Leśnicy i policjanci powtarzają jak mantrę: noga z gazu na odcinkach leśnych. Szczególnie teraz, gdy dni stają się coraz cieplejsze, a zwierzęta przemieszczają się w poszukiwaniu pokarmu i nowych żerowisk.

Wjeżdżając do lasu, wjeżdżamy do czyjegoś domu. Bądźmy w nim uważnymi gośćmi, nie tylko dla dobra zwierząt, ale przede wszystkim dla własnego bezpieczeństwa. Zdrowie i życie są warte więcej niż kilka minut zaoszczędzonych na szybszej jeździe przez las.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 19. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Sąd chciał doprowadzić do ugody pomiędzy starostą Józefem Kardysiem a wójtem Raniżowa, Władysławem Grądzielem. Szef raniżowskiej gminy odrzucił jednak ugodę.

***

Sąd zdecydował o karze dla 21-letniego mieszkańca gminy Raniżów, który spowodował w 2017 roku wypadek, w którym zginęło małżeństwo. Wyrok zapadł kilka dni temu.

Zimni ogrodnicy

Pankracy, Serwacy, Bonifacy i „zimna" Zofia od pokoleń budzą lęk wśród rolników i działkowców. Czy to tylko ludowy przesąd, czy może precyzyjna obserwacja zjawisk przyrodniczych? Postanowiliśmy sprawdzić, jak ludowa tradycja wypada w zestawieniu z danymi meteorologicznymi z ostatnich dekad.

Wielu sceptyków uważa „Zimnych Ogrodników" za relikt przeszłości, który w dobie globalnego ocieplenia stracił na znaczeniu. Jednak statystyki Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) oraz badania klimatologów rzucają na tę sprawę niezwykle ciekawe światło.

Czym jest „osobliwość klimatyczna"?

W meteorologii zjawisko Zimnych Ogrodników nie jest traktowane jako magia, lecz jako tzw. osobliwość klimatyczna. Jest to powtarzalne, gwałtowne i krótkotrwałe załamanie pogody, charakterystyczne dla konkretnego regionu i pory roku.

W Europie Środkowej w połowie maja dochodzi do zmiany cyrkulacji atmosferycznej. Po fali wiosennego ciepła, nad kontynentem często dochodzi do zmiany układu ośrodków barycznych. Wyż znad Azorów i niż znad Rosji ustawiają się w taki sposób, że „zasysają" arktyczne powietrze prosto z północy. Ponieważ słońce w maju operuje już bardzo mocno, w dzień jest ciepło, ale bezchmurne niebo sprzyja tzw. radiacyjnemu wypromieniowaniu ciepła w nocy. Efekt? Gwałtowny spadek temperatury przy gruncie poniżej zera.

Co mówią statystyki z ostatnich 30 lat?

Analizując dane historyczne z lat 1991–2020, naukowcy zauważyli interesującą prawidłowość. Choć klimat się ociepla, prawdopodobieństwo wystąpienia ochłodzenia w połowie maja wciąż jest wysokie i wynosi w Polsce średnio od 30% do nawet 50% w zależności od regionu.

Z danych IMGW wynika, że największe prawdopodobieństwo przymrozków występuje statystycznie między 10 a 15 maja. W ostatnich 20 latach zdarzały się lata, gdy „ogrodnicy" przychodzili z opóźnieniem (pod koniec maja) lub wcale, ale zjawisko to wciąż jest na tyle regularne, że trudno uznać je za przypadek. Statystycznie najzimniejszym dniem z tego okresu bywa często 15 maja, co potwierdza reputację „Zimnej Zośki".



Pankracy, Serwacy, Bonifacy i „zimna" Zofia od pokoleń budzą lęk wśród rolników i działkowców.

Globalne ocieplenie a tradycja

Czy zmiany klimatu wymażą Zimną Zośkę z kalendarza? Niekoniecznie, ale mogą zmienić jej charakter. Obserwujemy obecnie zjawisko przyspieszonej wegetacji. Rośliny budzą się do życia wcześniej, co sprawia, że nawet niewielki przymrozek w połowie maja jest dla nich bardziej zabójczy niż kiedyś. Dawniej w połowie maja sady dopiero zaczynały kwitnąć – dziś często mają już zawiązki owoców, które są skrajnie wrażliwe na ujemne temperatury.

Co ciekawe, dane wykazują, że przymrozki majowe w Polsce potrafią wystąpić nawet do 25 maja (tzw. „zimni święci" na koniec miesiąca), ale to właśnie okres 12–15 maja jest statystycznym szczytem tych chłodnych incydentów.

Werdykt: Nauka potwierdza tradycję

Choć imiona świętych są jedynie symbolicznym sposobem na zapamiętanie daty, samo zjawisko jest jak najbardziej realne i udokumentowane naukowo. Zimni Ogrodnicy to nie zabobon, lecz wynik specyficznego położenia geograficznego Polski i dynamiki mas powietrza nad Europą.

Dla fanów faktów wniosek jest jeden: statystyka stoi po stronie tradycji. Nawet jeśli maj zaczyna się upalnie, warto wstrzymać się z sadzeniem wrażliwych roślin do 16 maja. Liczby nie kłamią – natura w połowie maja lubi jeszcze ostatni raz pokazać swoje zimowe oblicze.

bp

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Niwiska zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026r., poz.399) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Niwiska, na stronie internetowej Urzędu oraz tablicy ogłoszeń w miejscowości Hucina wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Szczegółowe informacje w siedzibie Urzędu Gminy w pokoju nr 18 lub telefonicznie pod nr 17 2270 418.

Wójt Gminy Niwiska
mgr. inż. Elżbieta Wróbel

REKLAMA



AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 2e0424c878

GMINA NIWISKA

Podrzucone odpady

Ktoś urządził sobie wysypisko w rejonie Huciny i Przyłęka. Porzucono tam szkodliwe odpady, najprawdopodobniej przywiezione kilkoma transportami. Sprawę bada policja, a sołtysi apelują do mieszkańców o czujność i przekazywanie wszelkich informacji służbom.

Jak poinformowało sołectwo Przyłęk, śmieci zostały wysypane w nocy ze środy na czwartek oraz nad ranem. Chodzi o teren pomiędzy Przyłękiem a Huciną, na tzw. Resztówce – formalnie jest to jeszcze teren Huciny.

– Dziś w nocy oraz nad ranem pomiędzy Przyłękiem a Huciną zostały wysypane odpady i śmieci, odpady z tworzywa sztucznego. Sprawcy poruszali się czerwoną ciężarówką typu TIR. To skandaliczne i niebezpieczne dla ludzi, zwierząt oraz środowiska działanie – napisano na stronie Sołectwa Przyłęk.

Jak ustaliliśmy, chodzi najprawdopodobniej o ścinki kabli energetycznych – odpady pozostające po odzysku miedzi.

Nawet cztery naczepy śmieci

Sołtysi Przyłęka i Huciny – Krzysztof Świątek oraz Adam Chlebowski – od początku aktywnie angażują się w sprawę. Jak relacjonują, sprawcy poruszali się czerwonym ciągnikiem siodłowym z niebieską naczepą. Jak podkreślają, zawiadomienie zostało niezwłocznie złożone na policję.

Pierwsze kursy miały rozpocząć się już w nocy, a ostatni transport pojawił się w czwartek rano, 7 maja. W pewnym momencie ciężarówka miała nawet ugrzęznąć. – To są potężne hałdy – mówi w rozmowie z nami sołtys Huciny Adam Chlebowski.

Według szacunków mogło zostać wysypanych nawet około czterech naczep odpadów. Tym razem śmieci trafiły na prywatną posesję przy drodze gminnej.

Jak się okazuje, podobna sytuacja miała miejsce już w październiku ubiegłego roku. Wówczas sprawcy wysypali całą przyczepę odpadów na terenie Lasów Państwowych.

Monitoring i świadkowie

Sprawcy prawdopodobnie wjechali od strony drogi wojewódzkiej Mielec – Kolbuszowa, od strony Przyłęka, następnie w kierunku zakładu krawieckiego, gdzie skręcili w lewo i jechali w stronę Huciny.

Jak podkreślają sołtysi, są świadkowie, a ciężarówkę zarejestrowały kamery monitoringu – zarówno przy zakładzie krawieckim, jak i w okolicach remizy. Nagrania mają także prywatni mieszkańcy. Z naszych informacji wynika, że kolbuszowska policja analizuje już zabezpieczony materiał.


Taki widok zastali mieszkańcy Huciny i Przyłęka.

Fot. Sołectwo Przyłęk

Sołtysi apelują do mieszkańców

– Jak można wywozić takie szkodliwe rzeczy i narobić tylko ludziom kłopotu – nie ukrywa oburzenia Adam Chlebowski.

– Takie rzeczy trzeba stanowczo tępić. Należy ustalić, kto za tym stoi, i pociągnąć tę osobę do odpowiedzialności. Tak nie może być – mówi z kolei sołtys Przyłęka.

Sołtys Huciny prosi mieszkańców, by zwracali szczególną uwagę na podejrzane pojazdy, zwłaszcza duże ciężarówki wjeżdżające w rejony leśne.

Jak podkreśla, w tym miejscu obowiązuje ograniczenie do 8 ton, więc sam wjazd tak dużego pojazdu powinien wzbudzić czujność.

– To już podejrzane jest samo w sobie, jak taki duży samochód wjeżdża do lasu. Jeśli ktoś coś zauważy – warto zapamiętać szczegóły, spisać numer rejestracyjny, zrobić zdjęcie. To może bardzo ułatwić pracę służbom – zaznacza.

Sołtysi apelują, by każdą informację – nawet pozornie nieważną – przekazywać policji. Bo ktoś najwyraźniej pomylił las z własnym śmietnikiem.

Kamil Ząbczyk

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30.03.2026 roku sprawy: **Łukasza Jemioło**, s. Mieczysława i Heleny zd. Jędrzejowska, ur. 16.10.1981 roku w Kolbuszowej oskarżonego o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonego czasu do dnia 13 maja 2025 roku w Domatkowie woj. podkarpackiego działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nabył za pośrednictwem portalu sprzedażowego Ali Ekspress przedmioty będące nośnikami zwielokrotnionych bez uprawnienia programów komputerowych wiedząc, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego w postaci:

- jednej sztuki płyty DVD zawierającej oprogramowania Autocom Car oraz Autocom Truck w wersjach na rok 2016 oraz narzędzia do przełamywania zabezpieczeń i nieautoryzowanej aktywacji w postaci generatora kluczy aktywacyjnych typu KeyGen o wartości 10 829 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB, reprezentowanego przez Lege Artis sp. z o.o.

- jednej sztuki interfejsu do diagnostyki pojazdów oznaczonego znakiem towarowym HEX-V2 będący nośnikiem oprogramowania komputerowego VCDS należącego do ROSS-TECH o wartości 2649 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB i Adako Adam Kocisz reprezentowanych przez Lege Artis sp. z o.o.

- czterech sztuk interfejsów do diagnostyki pojazdów oznaczonych znakiem towarowym HEX-V2 każdy w komplecie z pendrivem marki Goodram będących nośnikami oprogramowania VCDS w wersji 24.07.1 firmy Ross-Tech o łącznej wartości 10 588 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB i Adako Adam Kocisz reprezentowanych przez Lege Artis sp. z o.o.

- jednej sztuki interfejsu diagnostycznego oznaczonego znakiem towarowym Delphi w komplecie z płytą CD będącą nośnikiem oprogramowania AutoCom Car oraz AutoCom Truck umożliwiającym przeprowadzenie diagnostyki samochodowej w pojazdach grupy VAG wraz z kluczem aktywacyjnym do przełamania zabezpieczeń o łącznej wartości 15 453 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB, reprezentowanego przez Lege Artis sp. z o.o. tj. o przestępstwo z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk w zb. z art. 118 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11 § 2 kk

2. w okresie od bliżej nieustalonego czasu do dnia 13 maja 2025 roku w Domatkowie woj. podkarpackiego działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru bez zgody osoby uprawnionej uzyskał w celu sprzedaży i osiągnięcia korzyści majątkowej cudze programy komputerowe i programy umożliwiające przełamywania oryginalnych zabezpieczeń producentów i właścicieli praw do programów w ten sposób, że :

- skopiował na dysk twardy komputera Dell E5450 o nr seryjnym 50026B768269EQ30 jeden program komputerowy VCDS-APK 24.07.1 o wartości 2649 złotych działając w ten sposób na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB reprezentowanego przez Lege Artis sp. z o.o.

- skopiował na dysk twardy komputera marki Acer model NI6QI5 o nr seryjnym 2308000704741 pięciu programów serwisowych umożliwiających wykonanie pełnej diagnostyki samochodowej tj. Autocom 2021.11 Cars&Trucks własności Autocom Diagnostic Partner AB o wartości 10 829 złotych oraz BMW Standard Tools, E-Sys 3.30.1, EDIABAS 7.3 i BMW ISPI ISTA 3.69 własności BMW Group o wartości 14 046,25 zł a następnie oferował je do sprzedaży oraz dokonywał obrotu towarem oznaczonym podrobionymi znakami towarowymi, których nie miał prawa używać oferując do sprzedaży m.in. na portalu OLX posiadane w swoim pojeździe i miejscu zamieszkania przedmioty w postaci:

- jednej sztuki interfejsu do diagnostyki pojazdów oznaczonego znakiem towarowym HEX-V2 będący nośnikiem oprogramowania komputerowego VCDS należącego do ROSS-TECH o wartości 2649 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB i Adako Adam Kocisz reprezentowanych przez Lege Artis sp. z o.o.

- czterech sztuk interfejsów do diagnostyki pojazdów oznaczonych znakiem towarowym HEX-V2 każdy w komplecie z pendrivem marki Goodram będących nośnikami oprogramowania VCDS w wersji 24.07.1 firmy Ross-Tech o łącznej wartości 10 588 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB i Adako Adam Kocisz reprezentowanych przez Lege Artis sp. z o.o.

- jednej sztuki interfejsu diagnostycznego oznaczonego znakiem towarowym Delphi w komplecie z płytą CD będącą nośnikiem oprogramowania AutoCom Car oraz AutoCom Truck umożliwiającym przeprowadzenie diagnostyki samochodowej w pojazdach grupy VAG wraz z kluczem aktywacyjnym do przełamania zabezpieczeń o łącznej wartości 15 453 złotych, czym działał na szkodę Autocom Diagnostic Partner AB, reprezentowanego przez Lege Artis sp. z o.o. tj. o przestępstwo z art. 278 § 2 kk w zb. z art. 305 ust. 1 ustawy prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk

I. U z n a j e

oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie 1, stanowiącego występek z art. 293 § 1 kk w zw. z art. 291 § 1 kk w zw. z art. 118 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 118 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 11 § 3 kk

s k a z u j e

go na karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. U z n a j e

oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie 2, stanowiącego występek z art. 278 § 2 kk w zb. z art. 305 ust. 1 ustawy prawo własności przemysłowej w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 2 kk i art. 11 § 3 kk

s k a z u j e

go na karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych wyżej w punktach I i II jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;

V. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego tytułem naprawienia szkody kwotę:

- 28.931 zł (dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset trzydzieści jeden złotych) na rzecz pokrzywdzonego Autocom Diagnostic Partner AB,

- 14.046,25 zł (czternaście tysięcy czterdzieści sześć złotych 25/100) na rzecz pokrzywdzonego BMW Group,

- 13.057 zł (trzynaście tysięcy pięćdziesiąt siedem złotych) na rzecz pokrzywdzonych Autocom Diagnostic Partner AB i Adako Adam Kocisz - solidarnie;

VI. Na podstawie art. 43 b kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości przez jego opublikowanie w tygodniku „Korso„ - wydanie kolbuszowskie;

VII. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów służących

do popełnienia przestępstwa w postaci:

- interfejsu diagnostycznego HEX-VII F33-429439; RZ2025P00023332 ,

- interfejsu diagnostycznego DELPHI DS150 E,

- interfejsu diagnostycznego HEX-V2 F33-429439,

- interfejsu diagnostycznego HEX-VII F33-429439; RZ2025P00023334

opisane w wykazie dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w Kolbuszowej pod pozycją 23/25;

VIII. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.474 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt cztery złote).

Powyższy wyrok jest prawomocny.

eprasa.pl 2e0424c878

Pędził hulajnogą

Jazda hulajnogą elektryczną z prędkością ponad 60 km/h na drodze wojewódzkiej? Takie nagranie z okolic Kolbuszowej trafiło do popularnego internetowego formatu PiraciDrogowi.pl na TikToku, obserwowanego przez blisko 380 tys. internautów.

Film został zarejestrowany na drodze wojewódzkiej nr 987, na trasie z Bukowca do Kolbuszowej.

Jak relacjonowała prowadząca format PiraciDrogowi.pl, materiał przesłał widz kanału – Bartek, który zwrócił uwagę na bardzo szybkie tempo jazdy użytkownika hulajnogi elektrycznej. To ponad trzykrotnie więcej niż dopuszczają przepisy.

– To nagranie otrzymaliśmy od Bartka, który jechał drogą wojewódzką numer 987 z Bukowca do Kolbuszowej i zwrócił uwagę na użytkownika hulajnogi elektrycznej, a w zasadzie na jego prędkość. Na filmiku widać jak młody mężczyzna, a może nawet nastolatek pędzi hulajnogą po drodze wojewódzkiej ponad 60 km/h, czyli przekroczył dopuszczalną prędkość o ponad 40 km/h – słyszymy w materiale, który obejrzało już ponad 182 tys. osób.

Przepisy są jasne – maksymalnie 20 km/h

Zgodnie z obowiązującymi przepisami hulajnogą elektryczną można poruszać się:

- po drodze dla rowerów – to pierwszeństwo,
- po jezdni – tylko gdy nie ma ścieżki rowerowej i obowiązuje tam ograniczenie do 30 km/h,
- po chodniku – tylko wyjątkowo i z prędkością pieszego.

Najważniejsze: maksymalna dopuszczalna prędkość hulajnogi elektrycznej na drodze i ścieżce rowerowej wynosi 20 km/h. Na chodniku należy poruszać się praktycznie tempem spacerowym – około 5 km/h – i zawsze ustępować pieszym.

60 km/h na hulajnodze to już nie przejażdżka, tylko mały egzamin z odwagi i fizyki jednocześnie.

Od marca obowiązują nowe przepisy

Policja przypomina, że od 3 marca 2026 roku weszły w życie nowe regulacje dotyczące hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Najważniejsza zmiana to podniesienie minimalnego wieku użytkownika z 11 do 13 lat.

Osoby między 13. a 18. rokiem życia mogą legalnie jeździć hulajnogą wyłącznie wtedy, gdy posiadają: kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 albo T. Dorośli nie muszą mieć dodatkowych uprawnień. Dzieci poniżej 13 lat mogą korzystać z hulajnogi tylko w strefie zamieszkania i wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

Od czerwca obowiązkowe kaski

To jednak nie koniec zmian. Od 3 czerwca 2026 roku obowiązkowe będą kaski ochronne dla osób do 16. roku życia kierujących: rowerem, hulajnogą elektryczną I urządzeniem transportu osobistego.

Jeśli opiekun dopuści dziecko do jazdy bez kasku, może otrzymać grzywnę do 100 zł. Policjanci już teraz apelują, by nie czekać na obowiązek i korzystać z kasków wcześniej. Bo przy 60 km/h kask przestaje być dodatkiem, a zaczyna być bardzo dobrą decyzją.

kz

O krok od tragedii

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątkowe popołudnie, 8 maja, na drodze wojewódzkiej nr 875. Na trasie łączącej Kolbuszową z Mielcem, w miejscowości Świerczów, samochód osobowy uderzył w łosia, który nagle wtargnął na jezdnię. Dwie osoby trafiły pod opiekę lekarzy.

Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o wypadku około godziny 16:17. Na miejsce natychmiast zadysponowano policję oraz zespoły ratownictwa medycznego.

Przebieg zdarzenia

Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, wypadek miał gwałtowny przebieg.

— Około godziny 16:17 doszło do zderzenia łosia z samochodem marki Audi. Zwierzę nagle wtargnęło z lasu bezpośrednio przed jadący pojazd — przekazał Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.

Za kierownicą audi siedział 22-letni mężczyzna. Ze względu na nagłe pojawienie się masywnego zwierzęcia na drodze, kierowca nie miał szans na skuteczną reakcję. Siła uderzenia była bardzo duża.

Poszkodowani i skutki

W wyniku zderzenia ucierpiały osoby podróżujące samochodem. Zarówno 22-letni kierowca, jak i podróżująca z nim pasażerka, zostali przetransportowani do szpitala na dalsze badania. Obecnie nie są znane szczegółowe informacje na temat ich stanu zdrowia.

Niestety, zwierzę nie przeżyło konfrontacji z pojazdem – łoś poniósł śmierć na miejscu. Samochód uległ poważnym uszkodzeniom.

Policja apeluje: uważajcie na leśną zwierzynę

To kolejne w ostatnim czasie zdarzenie z udziałem dzikich zwierząt w naszym regionie. Policjanci przypominają, że drogi biegnące przez tereny zalesione, takie jak trasa Kolbuszowa – Mielec, wymagają od kierowców wzmożonej czujności, zwłaszcza w godzinach popołudniowych i wieczornych.

— Apelujemy o ostrożność i zdjęcie nogi z gazu, szczególnie na odcinkach leśnych. Dzika zwierzyna może pojawić się na jezdni w każdej chwili, a zderzenie z tak dużym zwierzęciem jak łoś niemal zawsze kończy się tragicznie dla czworonoga i jest niezwykle niebezpieczne dla osób w pojeździe — ostrzegają funkcjonariusze kolbuszowskiej drogówki.

Na miejscu zdarzenia występowały utrudnienia w ruchu. Obecnie trasa jest już przejezdna.

bp



Fot. Nadesłane

Zwierzę zostało rozerwane na kawałki.

Pijany i z zakazem

Policjanci z powiatu kolbuszowskiego zatrzymali 67-letniego motorowerzystę, który nie tylko prowadził po alkoholu, ale także złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Do interwencji doszło w sobotnie popołudnie w gminie Cmolas.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, w sobotę 9 maja o godzinie 16:25 w miejscowości Hadykówka policjanci zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem 67-letniego mężczyznę.

Już po sprawdzeniu jego stanu trzeźwości okazało się, że sytuacja jest bardzo poważna.

2,6 promila

Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. To jednak nie był koniec problemów kierującego.

Podczas dalszej kontroli wyszło na jaw, że 67-latek posiada również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Mężczyzna został zatrzymany celem przeprowadzenia dalszych czynności.

Apel o rozwagę

Jazda w stanie nietrzeźwości to poważne przestępstwo, ale złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów dodatkowo znacząco pogarsza sytuację kierowcy.

Policjanci po raz kolejny przypominają - alkohol i kierownica to jedno z najgroźniejszych połączeń na drodze. W tym przypadku doszło jeszcze świadome lekceważenie wcześniejszego wyroku sądu.

kz

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowania Ordynatorowi
Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Kolbuszowej
Szymonowi Trąd, Grzegorzowi Głot
oraz całemu Personelowi Oddziału
za profesjonalną opiekę, troskę, życzliwość
i serce okazane

śp. Stanisławie Bieleń

podczas Jej pobytu na oddziale.

Wyrażamy również szczerą wdzięczność wszystkim,
którzy uczestniczyli w uroczystościach
pogrzebowych, towarzyszyli nam modlitwą
i wsparciem w tych trudnych chwilach oraz złożyli
ofiary Mszy Świętej w intencji Zmarłej.

Z wyrazami wdzięczności
Rodzina

Zmarli

1 maja
Józef Cudo (1957 r.)
z Dzikowca
Alojzy Maciąg (1955 r.)
z Dzikowca

4 maja
Lucjan Pyryt (1989 r.)
z Porąb Dymarskich

5 maja
Józef Krajewski (1937 r.)
z Ropczyc

6 maja
Danuta Szczęch (1935 r.)
z Cmolasu
Stanisław Frącz (1946 r.)
z Dzikowca
Weronika Kopeć (1938 r.)
z Wilczej Woli

7 maja
Stanisława Bieleń (1940 r.)
z Widełki
Bronisława Czachor (1941 r.)
z Trzęsówki

8 maja
Jerzy Łagoda (1949 r.)
z Kolbuszowej
Stanisław Snopek (1934 r.)
z Jagodnika

9 maja
Jan Suski (1940 r.)
z Nowej Dęby

11 maja
Genowefa Sączawa (1936 r.)
z Korczowisk
Marian Piórek (1960 r.)
z Porąb Dymarskich

Bez taryfy ulgowej

Kontrola drogowa w Cmolasie zakończyła się poważnymi konsekwencjami dla 44-letniego motocyklisty. Mężczyzna nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania motocyklem, a jego pojazd nie miał aktualnych badań technicznych. Sprawa trafi do sądu, a kary mogą być bardzo dotkliwe.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło w niedzielę, 3 maja, przed godziną 11 w miejscowości Cmolas.

Policjanci z kolbuszowskiego Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli 44-letniego mężczyznę kierującego motocyklem marki Piaggio. Już podczas sprawdzania dokumentów okazało się, że lista problemów jest dłuższa niż trasa na majówkową przejażdżkę.

Bez kategorii A i przeglądu

Funkcjonariusze ustalili, że kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień kategorii A, które są niezbędne do legalnego poruszania się takim motocyklem.

To jednak nie był koniec. Motocykl nie miał również aktualnych badań technicznych, czyli obowiązkowego przeglądu. Tym samym kierowca złamał dwa istotne przepisy jednocześnie – i to takie, których policja zdecydowanie nie traktuje ulgowo.

Surowe konsekwencje

W 2026 roku jazda bez wymaganej kategorii prawa jazdy traktowana jest bardzo poważnie. Nie kończy się mandatem „na szybko”, lecz obowiązkowym skierowaniem sprawy do sądu. Sąd może orzec grzywnę od 1500 zł nawet do 30 000 zł, a dodatkowo ma obowiązek nałożyć zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 6 miesięcy do 3 lat.

Również brak aktualnych badań technicznych wiąże się z wysokimi konsekwencjami. Policja może nałożyć mandat w wysokości od 1500 do 5000 zł, a dodatkowo elektronicznie zatrzymuje dowód rejestracyjny pojazdu.

kz

eprasa.pl 2e0424c878



eprasa.pl 2e0424c878

POWIAT ROPCZYCKO-SĘDZISZOWSKI

Dwa mosty do rozbiórki

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Kierowcy korzystający z drogi wojewódzkiej nr 987 muszą przygotować się na utrudnienia. Na trasie łączącej Kolbuszową z Sędziszowem Małopolskim rozpoczyna się budowa dwóch nowych mostów w Czarnej Sędziszowskiej. To ważna inwestycja, ale przez kilka miesięcy oznacza także wolniejszą jazdę i ruch wahadłowy.

Jak informuje Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, chodzi o dwa mosty z lat 50. i 60., których stan techniczny wymagał pilnej interwencji.

Remont nie był już wystarczający, dlatego zdecydowano o budowie całkowicie nowych obiektów. Na ten cel zabezpieczono w budżecie województwa ponad 7,5 mln zł.

– Stan techniczny dwóch mostów z lat 60. w ciągu drogi wojewódzkiej nr 987 wymagał interwencji. Remont byłby środkiem niewystarczającym, dlatego podjęliśmy decyzję o budowie nowych obiektów

– informuje marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

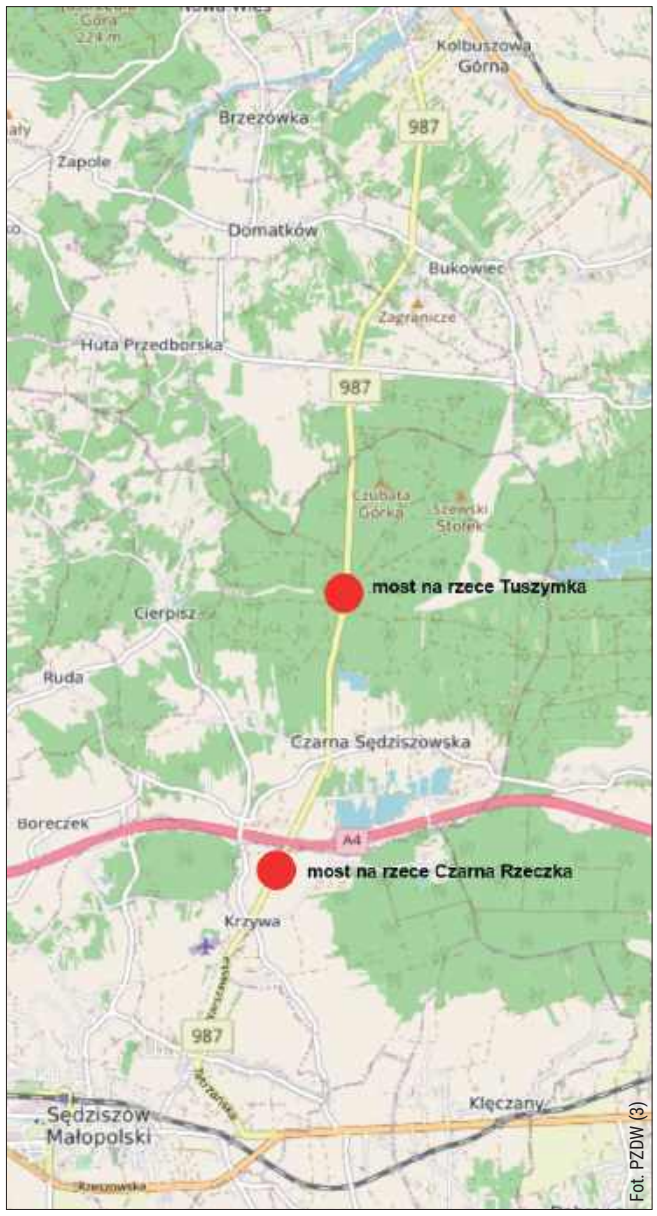

Tutaj znajdują się wspomniane mosty.

To ważna trasa dla mieszkańców powiatu

Droga wojewódzka nr 987 liczy około 20 kilometrów i łączy Kolbuszową z Sędziszowem Małopolskim.

Dla wielu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego to codzienna trasa do pracy czy lekarza. Natężenie ruchu wynosi około 3 tysiące pojazdów na dobę, dlatego każda większa inwestycja na tym odcinku od razu jest odczuwalna przez kierowców.

Tym razem chodzi o dwa mosty w Czarnej Sędziszowskiej – na rzece Czarna Rzeczka oraz na rzece Tuszymka.

Most na Czarnej Rzeczce

Pierwsza inwestycja dotyczy mostu na rzece Czarna Rzeczka. Obiekt pochodzi z 1956 roku i obecnie ma ograniczenie nośności do 15 ton. Jego stan techniczny nie pozwala już na dalsze bezpieczne użytkowanie.

Nowy most będzie jednoprzęsłowy, o długości 23 metrów i szerokości 14 metrów. Całość wraz z przebudową dojazdów obejmie odcinek 188 metrów. Wartość inwestycji to 4 037 769,40 zł, a wykonawcą jest firma Wolmost Sp. z o.o. Prace mają potrwać do 20 listopada 2026 roku.


Most jest w fatalnym stanie.


Konieczna będzie budowa nowego.

Powstanie także ciąg pieszo-rowerowy po jednej stronie oraz chodnik po drugiej stronie mostu.

Most na Tuszymce

Druga inwestycja obejmuje most na rzece Tuszymka. Obiekt został wybudowany w 1968 roku i również zostanie całkowicie rozebrany.

Nowy most będzie miał 25 metrów długości i 13,7 metra szerokości. Całe zadanie obejmuje 206 metrów drogi wraz z przebudową dojazdów. Koszt inwestycji wynosi 3 485 266,89 zł, a wykonawcą jest firma STRABAG Sp. z o.o. Tu także zaplanowano budowę ciągu pieszo-rowerowego oraz chodnika.

Od czerwca ruch wahadłowy

Najważniejsza informacja dla kierowców – od czerwca rozpoczną się utrudnienia. Gdy mosty tymczasowe zostaną dopuszczone do ruchu, na obu odcinkach wprowadzony zostanie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Dodatkowo obowiązywać będzie ograniczenie prędkości związane z przejazdem przez tymczasowe przeprawy.

– Kierowcy muszą spodziewać się ruchu wahadłowego sterowanego sygnalizacją świetlną i ograniczenia prędkości z uwagi na przejazd po moście tymczasowym – przekazuje dyrektor PZDW Piotr Miąso.

Zgodnie z planem utrudnienia mają potrwać do grudnia 2026 roku. Choć dla wielu kierowców codzienne dojazdy do pracy z Kolbuszowej do Sędziszowa Małopolskiego staną się bardziej czasochłonne, inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo i komfort jazdy na długie lata.

REKLAMA



GMINA DZIKOWIEC

Nabór we wrześniu

Uczniowie klas I-III z gminy Dzikowiec będą mogli wziąć udział w zajęciach nauki pływania. Klub Sportowy Kopcie otrzymał 20 tys. zł dofinansowania na realizację programu „ABC Ruchu - Pływam i Ćwiczę”.

Jak informuje Urząd Gminy Dzikowiec, zajęcia będą skierowane do dzieci z klas I-III szkół podstawowych. W programie znajdzie się nauka podstaw pływania, zasady bezpieczeństwa w wodzie oraz testy sprawdzające postępy uczestników.

To ważne nie tylko ze względu na sport i aktywność fizyczną, ale także bezpieczeństwo najmłodszych, szczególnie przed sezonem letnim i wyjazdami nad wodę.

W zajęciach uczestniczyć będą dzieci ze szkół podstawowych w Dzikowcu, Lipnicy, Kopciach i Wilczej Woli. Grupy mają liczyć do 15 osób, a każdy uczestnik weźmie udział w minimum 20 godzinach zajęć prowadzonych przez wykwalifikowaną kadrę.

Program „ABC Ruchu - Pływam i Ćwiczę” ma wspierać aktywność fizyczną dzieci, rozwijać ich sprawność ruchową, a także pomagać w profilaktyce wad postawy i nadwagi.

Nabór uczestników rozpocznie się we wrześniu, w roku szkolnym 2026/2027. Dofinansowanie dla Klubu Sportowego Kopcie wynosi 20 000 zł.

Dla dzieci może to być pierwszy krok do pływackiej przygody. A dla rodziców - trochę spokojniejsza głowa, gdy pociechy zaczną pytać o wakacje nad wodą. **kz**


Fot. Canva
Dzieci z tej gminy będą uczyć się pływać.

eprasa.pl 2e0424c878

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Będzie nowa remiza

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Strażacy ochotnicy z Majdanu Królewskiego doczekają się nowej, nowoczesnej remizy. Gmina ogłosiła właśnie przetarg na budowę budynku OSP wraz z magazynem ochrony ludności i obrony cywilnej.

Nowy obiekt powstanie przy ul. Kozłowieckich, obok placu targowego w Majdanie Królewskim, przy drodze wojewódzkiej.

Nowoczesna remiza z magazynem obrony cywilnej

Jak wynika z ogłoszenia o przetargu, inwestycja obejmuje budowę budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z wydzieloną funkcjonalnie częścią magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej.

Będzie to nowoczesny, dwukondygnacyjny obiekt o powierzchni użytkowej blisko 700 metrów kwadratowych. Budynek będzie miał również charakterystyczną wieżę o wysokości ponad 18 metrów.

W środku znajdzie się część garażowa z trzema stanowiskami dla pojazdów ratowniczo-gaśniczych, magazyny sprzętu, zaplecze socjalne i sanitarne, pralnia, szatnie, pomieszczenia szkoleniowe oraz część administracyjna.

Nie zabraknie także nowoczesnych instalacji – od systemu monitoringu, przez klimatyzację, wentylację mechaniczną i odciąg spalin w garażu, aż po zasilanie awaryjne z agregatem prądotwórczym.

Obiekt ma zostać oddany „pod klucz”, czyli w pełni wyposażony i gotowy do użytkowania.

Plac manewrowy, parking i nowy zjazd

Zakres inwestycji nie kończy się na samym budynku.

W planach jest również wykonanie pełnego zagospodarowania terenu, w tym placu manewrowego, dróg wewnętrznych, czterech miejsc postojowych, zjazdu z drogi wojewódzkiej, ogrodzenia oraz terenów zielonych.

Cała inwestycja obejmie teren o powierzchni blisko 3800 metrów kwadratowych.



Fot. K. Ząbczyk

Obecnie druhowie mają swoją siedzibę za Gminnym Ośrodkiem Kultury przy ul. Rzeszowskiej.

To oznacza, że druhowie zyskają nie tylko nową siedzibę, ale także odpowiednie zaplecze do prowadzenia działań ratowniczych i szkoleń.

5 milionów w budżecie i ponad milion dofinansowania

O szczegóły inwestycji zapytaliśmy również Urząd Gminy Majdan Królewski.

Jak poinformował wójt Jerzy Wilk, gmina zabezpieczyła w budżecie na ten cel 5 milionów złotych.

Dodatkowo samorząd pozyskał dofinansowanie w wysokości 1 156 171 zł w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Środki te zostaną przeznaczone na część inwestycji obejmującą magazyn ochrony ludności i obrony cywilnej.

Ostateczny koszt realizacji będzie jednak znany dopiero po otwarciu ofert i wyborze wykonawcy.

Termin składania ofert wyznaczono na 15 maja 2026 roku, a zakończenie całej inwestycji planowane jest na 29 października 2026 roku.

Wójt: to inwestycja niezwykle istotna

Jak podkreśla wójt Jerzy Wilk, budowa nowej remizy to nie tylko inwestycja budowlana, ale przede wszystkim realne wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców.

– Realizacja tej inwestycji jest niezwykle istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców oraz dalszego rozwoju systemu ratownictwa na terenie gminy. Ochotnicza Straż Pożarna odgrywa bardzo ważną rolę nie tylko podczas działań ratowniczo-gaśniczych, ale również w sytuacjach kryzysowych i zdarzeniach wymagających szybkiej reakcji służb – podkreśla wójt.

Jak dodaje, nowa remiza zapewni strażakom odpowiednie warunki do pełnienia służby, przechowywania sprzętu i prowadzenia szkoleń, a magazyn ochrony ludności zwiększy możliwości reagowania gminy w sytuacjach zagrożeń.

– To odpowiedź na rosnące potrzeby w zakresie bezpieczeństwa mieszkańców oraz konieczność dostosowania infrastruktury OSP do współczesnych standardów technicznych i organizacyjnych – zaznacza Jerzy Wilk.

Strażacy zyskają warunki na miarę współczesnych potrzeb

Ochotnicza Straż Pożarna w Majdanie Królewskim od lat pełni ważną rolę w systemie ratowniczym gminy.

Nowa remiza ma być nie tylko miejscem postoju wozów bojowych, ale także centrum działań operacyjnych, szkoleniowych i kryzysowych.

Dla mieszkańców oznacza to jedno – szybszą reakcję służb i jeszcze większe poczucie bezpieczeństwa.

Najwięcej w powiecie

Druhowie z Majdanu Królewskiego od lat pozostają najczęściej dysponowaną do zdarzeń jednostką OSP w powiecie kolbuszowskim, co potwierdzają statystyki. W 2025 roku interweniowali 119 razy. Dla porównania, w 2024 roku wyjeżdżali do akcji o jeden raz mniej. Rok 2025 był już 18. z rzędu, w którym jednostka z Majdanu Królewskiego okazała się najczęściej dysponowaną OSP w powiecie kolbuszowskim. Co więcej, druhowie zajęli także 8. miejsce w województwie podkarpackim.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Dyrektorzy poszukiwani

Gmina Majdan Królewski ogłosiła konkursy na stanowiska dyrektorów dwóch publicznych szkół podstawowych. Chodzi o placówki w Woli Rusinowskiej i Krzątce. Nowi dyrektorzy mają objąć swoje funkcje od 1 września 2026 roku.

To ważna decyzja dla lokalnej oświaty, bo stanowisko dyrektora szkoły to nie tylko zarządzanie placówką, ale także odpowiedzialność za jej rozwój, organizację pracy i bezpieczeństwo uczniów.

Dwie szkoły, dwa konkursy

Konkursy dotyczą stanowisk dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Woli Rusinowskiej oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Krzątce.

Organem prowadzącym obie placówki jest Gmina Majdan Królewski. Nowi dyrektorzy rozpoczną pracę od początku nowego roku szkolnego, czyli od 1 września 2026 roku.

Kto może zostać dyrektorem?

Jak wynika z ogłoszenia, do konkursu mogą przystąpić przede wszystkim nauczyciele mianowani lub dyplomowani, którzy spełniają określone wymagania.

Kandydat powinien posiadać wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do pracy w szkole podstawowej. Konieczne jest również ukończenie studiów lub kursu z zakresu zarządzania oświatą.

Wymagany jest także co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej oraz odpowiednia ocena pracy zawodowej.

Niezbędne są również pełnia praw publicznych, brak karalności, brak postępowań dyscyplinarnych oraz odpowiedni stan zdrowia pozwalający na pełnienie funkcji kierowniczej.

Co ciekawe, stanowisko dyrektora może objąć także osoba niebędąca nauczycielem, jeśli spełnia określone warunki – m.in. posiada wykształcenie wyższe, minimum pięcioletni staż pracy oraz co najmniej dwuletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym.

Potrzebna koncepcja rozwoju szkoły

Samo zgłoszenie nie ogranicza się tylko do złożenia dokumentów.

Każdy kandydat musi przygotować także uzasadnienie przystąpienia do konkursu oraz własną koncepcję funkcjonowania i rozwoju szkoły. To właśnie ten element często pokazuje, jak dana osoba widzi przyszłość placówki i jakie ma pomysły na jej rozwój.

Do tego należy dołączyć m.in. życiorys zawodowy, dokumenty potwierdzające wykształcenie i staż pracy, zaświadczenie lekarskie, wymagane oświadczenia oraz kopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje.

Wszystkie dokumenty muszą być własnoręcznie podpisane.

Czas tylko do połowy maja

Oferty należy składać osobiście lub pocztą w formie papierowej – urząd nie dopuszcza składania dokumentów elektronicznie. Termin mija 14 maja 2026 roku o godzinie 14:00. Liczy się data wpływu dokumentów do Urzędu Gminy w Majdanie Królewskim, a nie data nadania przesyłki.

Oferty trzeba dostarczyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem informującym, którego konkursu dotyczy zgłoszenie. Konkurs przeprowadzi specjalnie powołana Komisja Konkursowa.

kz

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Ten sam wykonawca

Kilka tygodni temu informowaliśmy o planowanych remontach dróg w gminie Majdan Królewski. Teraz wszystko jest już jasne – samorząd wyłonił wykonawcę obu inwestycji. Co ciekawe, zarówno w przypadku Woli Rusinowskiej i Komorowa, jak i Huty Komorowskiej, zwyciężyła ta sama firma.

Chodzi o firmę Handlowo–Usługową „PIOTR-BUD” Piotr Bąk ze Staszowa, która przedstawiła najkorzystniejsze oferty w obu postępowaniach przetargowych.

Gdzie zaplanowano remonty?

Jak już pisaliśmy, gmina Majdan Królewski ogłosiła dwa postępowania przetargowe obejmujące łącznie kilka odcinków dróg wewnętrznych o nawierzchni z tłucznia. Prace mają zostać wykonane w: Woli Rusinowskiej, Komorowie i Hucie Komorowskiej.

To przede wszystkim drogi transportu rolnego oraz odcinki wykorzystywane na co dzień przez mieszkańców.

Wola Rusinowska i Komorów

Pierwszy przetarg dotyczył remontu drogi transportu rolnego na działce nr ewidencyjny 384 w Woli Rusinowskiej oraz modernizacji odcinka drogi wewnętrznej na działkach nr 135/3, 135/4, 133 i 100/8 w Komorowie.

Droga w Woli Rusinowskiej ma długość ponad 1,1 kilometra, natomiast odcinek w Komorowie liczy około 650 metrów.

Zakres prac obejmuje między innymi:

- roboty ziemne i przygotowanie terenu
- wykonanie warstw konstrukcyjnych drogi
- ułożenie nawierzchni z kruszywa
- budowę poboczy i profilowanie skarp
- montaż przepustów drogowych

Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma „PIOTR-BUD”, proponując realizację zadania za 393 600 zł brutto. Przy wyborze brano pod uwagę dwa kryteria: cenę (60 proc.) oraz gwarancję i rękojmię (40 proc.).

Huta Komorowska również z remontem

Drugie postępowanie dotyczyło dwóch odcinków dróg w Hucie Komorowskiej – jednego krótszego, liczącego około 300 metrów oraz drugiego znacznie dłuższego, mającego ponad 2,2 kilometra.

Tutaj zakres prac obejmuje m.in.:

- karczowanie zakrzaczeń
- odmulenie rowów
- wykonanie podbudowy i nawierzchni
- umocnienie poboczy
- prace wykończeniowe

Także w tym przypadku zwyciężyła firma Handlowo–Usługowa „PIOTR-BUD” Piotr Bąk ze Staszowa. Oferta opiewała na 563 433 zł brutto.

Duża konkurencja w obu przetargach

W obu postępowaniach wystartowali ci sami wykonawcy. Oprócz zwycięskiej firmy były to:

- REMET BUILDING Paweł Piekut z Kamienia
- Korpol-Roboty Ziemne Przemysław Korpuliński z Padwi Narodowej
- Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. ze Staszowa
- Grupa Michałek Spółka z o.o. z Lublina
- TREEBUD Sp. z o.o. z Myślenic

Ostatecznie najlepsze warunki przedstawił wykonawca ze Staszowa.

90 dni na realizację

Zgodnie z warunkami przetargu wykonawca będzie miał 90 dni od podpisania umowy na realizację inwestycji. Dla mieszkańców oznacza to, że już w najbliższych miesiącach kolejne drogi w gminie powinny zyskać lepszy standard.

kz

eprasa.pl 2e0424c878

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA KOLBUSZOWA

Posprzątali las i miasto

Worki śmieci, stara lodówka, zderzaki samochodowe i odpady z miejskich osiedli – tak wyglądał bilans ostatnich akcji sprzątania w powiecie kolbuszowskim. Do działań włączyli się uczniowie ZSA-E w Weryni, nauczyciele oraz mieszkańcy Kolbuszowej.

Obchody Dnia Ziemi w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni miały w tym roku bardzo praktyczny charakter. Uczniowie i nauczyciele nie ograniczyli się tylko do rozmów o ekologii. Jednym z najważniejszych punktów była akcja sprzątania lasu otaczającego szkołę.

Efekt? Zebrano 10 worków śmieci, starą lodówkę oraz 3 zderzaki samochodowe. To najlepiej pokazuje, że problem zaśmiecania terenów zielonych nadal jest poważny. Las, niestety, dla niektórych wciąż bywa tańszą wersją PSZOK-u. Tyle że bez sensu i bez wstydu.

Edukacja i praktyka

W Weryni odbyły się także warsztaty dotyczące roślin oczyszczających powietrze oraz diety planetarnej. Uczniowie dowiedzieli się, jak codzienne wybory – od tego, co jemy, po to, czym otaczamy się w domu czy szkole – wpływają na środowisko.

Ciekawym elementem była również „Gra o klimat" przygotowana we współpracy z Polską Akcją Humanitarną. Uczniowie wcielali się w przedstawicieli Rady Klimatu i podejmowali decyzje dotyczące ochrony środowiska.

Jak podkreślają organizatorzy, tegoroczne działania pokazały, że edukacja ekologiczna może być angażująca i skuteczna, szczególnie wtedy, gdy teoria idzie w parze z konkretnym działaniem.

Kolbuszowa też sprzątała

Podobna akcja odbyła się również w Kolbuszowej. W sobotę, 2 maja, mieszkańcy wzięli udział we wspólnym sprzątaniu miasta. Uczestnicy spotkali się w wyznaczonych punktach na osiedlach, skąd – wyposażeni w rękawiczki i worki – ruszyli porządkować najbliższą okolicę.

W działania włączyły się całe rodziny, a efektem była znacząca ilość zebranych odpadów i poprawa estetyki przestrzeni publicznej.

Integracja przy sprzątaniu

Urząd Miejski w Kolbuszowej podkreśla, że akcja miała nie tylko wymiar ekologiczny, ale też społeczny. Sprzątanie stało się okazją do spotkania mieszkańców, rozmów i wspólnego działania. Na zakończenie odbył się grill na stadionie miejskim.

Burmistrz Kolbuszowej podziękował wszystkim uczestnikom, a szczególne wyrazy uznania skierował do Stowarzyszenia na rzecz Ochrony Zwierząt „Łapka w Łapkę" oraz zarządów osiedli nr 1, 2 i 3 za organizację i koordynację wydarzenia.

Akcje w Weryni i Kolbuszowej pokazują, że dbanie o środowisko zaczyna się najbliżej – przy szkole, przy osiedlu, przy lesie za drogą. Nie trzeba wielkich słów. Czasem wystarczy worek, rękawiczki i chęć, żeby po sobie - albo niestety po kimś - posprzątać. **kz**



Uczniowie z Weryni złapali za worki i ruszyli w las.



Mieszkańcy Kolbuszowej wzięli sprawy w swoje ręce.



Tyle śmieci zebrano w Kolbuszowej.

GMINA NIWISKA

Nowe rozwiązania

Dwie szkoły podstawowe w gminie Niwiska przejdą energetyczną modernizację. Samorząd ogłosił przetarg na wykonanie instalacji fotowoltaicznych, które mają obniżyć koszty utrzymania placówek i poprawić ich efektywność energetyczną.

Chodzi o zadanie pn. „Wymiana źródła ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół w Gminie Niwiska - wykonanie instalacji fotowoltaicznej dla Szkoły Podstawowej w Niwiskach i Siedlance".

Dwie szkoły, dwa różne zakresy prac

Modernizacja obejmie Szkołę Podstawową w Niwiskach oraz Szkołę Podstawową w Siedlance. W Niwiskach zaplanowano montaż instalacji fotowoltaicznej o mocy 10 kWp na dachu budynku szkoły.

W ramach zadania wykonane zostaną:

- montaż konstrukcji wsporczej,
- montaż 20 modułów fotowoltaicznych monokrystalicznych o mocy 500 Wp każdy,
- montaż inwertera o mocy 10 kW,
- montaż integratora do sterowania inwerterami,
- wykonanie instalacji elektrycznej DC i AC,
- podłączenie systemu do istniejącej instalacji szkoły.

Wyprodukowana energia będzie wykorzystywana na potrzeby własne placówki, a jej nadwyżki trafią do sieci energetycznej.

Siedlanka z magazynem energii

Znacznie bardziej rozbudowany zakres prac przewidziano w Siedlance. Tam na dachu szkoły powstanie instalacja fotowoltaiczna o mocy 15 kWp wraz z magazynem energii o pojemności 30 kWh.

Zakres inwestycji obejmuje m.in.:

- montaż 30 paneli fotowoltaicznych,
- montaż inwertera hybrydowego o mocy 15 kW,
- instalację magazynu energii,
- montaż specjalnej zewnętrznej szafy z wentylacją i ogrzewaniem,
- wykonanie przyłącza kablowego,
- przebudowę układu zasilania,
- montaż systemu awaryjnego zasilania,
- wykonanie ogrodzenia wokół miejsca montażu.

W praktyce oznacza to, że szkoła będzie mogła nie tylko produkować własny prąd, ale także magazynować energię i korzystać z niej np. nocą lub podczas awarii sieci energetycznej. To rozwiązanie ma zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne placówki.

45 dni na realizację

Po zakończeniu prac wykonawca będzie zobowiązany także do zgłoszenia instalacji fotowoltaicznej oraz magazynu energii do właściwego operatora systemu dystrybucyjnego wraz z pełną dokumentacją. Termin realizacji inwestycji wynosi 45 dni od podpisania umowy.

Oferty w przetargu można było składać do 11 maja do godziny 9:00, natomiast ich otwarcie nastąpiło godzinę później.

Mniejsze rachunki i bardziej ekologiczne szkoły

To kolejny krok gminy Niwiska w stronę nowoczesnych i bardziej energooszczędnych placówek oświatowych.

Samorząd stawia na odnawialne źródła energii, które mają nie tylko zmniejszyć koszty funkcjonowania szkół, ale również poprawić bezpieczeństwo energetyczne budynków i ograniczyć emisję zanieczyszczeń. Krótko mówiąc - szkoły mają uczyć nie tylko dzieci, ale też dobrego gospodarowania energią.

Inwestycja, jak podkreśla gmina, jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach programu priorytetowego „Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół", realizowanego w ramach komponentu „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności". **kz**

GMINA NIWISKA

Polne do remontu

Kolejne drogi dojazdowe do gruntów rolnych w gminie Niwiska doczekają się modernizacji. Samorząd pozyskał na ten cel 132 600 zł z budżetu Województwa Podkarpackiego.

Jak informuje Urząd Gminy Niwiska, otrzymane środki zostaną przeznaczone na modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Warunkiem realizacji zadania jest zapewnienie przez gminę co najmniej 20-procentowego wkładu własnego.

W ramach złożonego wniosku zaplanowano wykonanie prac na dwóch odcinkach. Pierwszy z nich to droga śródpolna w Siedlance, położona na działce nr ewidencyjny 368.

Drugie zadanie obejmie dokończenie realizacji drogi gminnej Przyłęk - Hucina, na działce nr ewidencyjny 775.

Takie inwestycje może nie brzmią spektakularnie, ale dla rolników i mieszkańców korzystających z tych tras mają duże znaczenie. Lepszy dojazd do pól oznacza wygodniejszy transport, mniejsze ryzyko uszkodzenia sprzętu i łatwiejsze prowadzenie codziennych prac.

Gmina podkreśla, że pozyskane dofinansowanie pozwoli wykonać kolejne potrzebne prace na drogach użytkowanych głównie rolniczo. **kz**

eprasa.pl 2e0424c878

GMINA DZIKOWIEC

Jeden człowiek dwa mundury

Jedni znają ich z policyjnego radiowozu, inni z wozu strażackiego jadącego do pożaru. Łączy ich jedno – chęć niesienia pomocy. Wśród funkcjonariuszy policji nie brakuje osób, które po zakończonej służbie zakładają drugi mundur i ruszają na akcje jako strażacy ochotnicy. Jednym z takich przykładów jest sierż. Patrycja Koc, druhna z OSP Wilcza Wola w gminie Dzikowiec.



Patrycja Koc z Wilczej Woli spełnia się w roli nie tylko policjantki, ale i druhny OSP.

Jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, wśród funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie są policjanci, którzy poza służbą aktywnie działają także w Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Policyjna misja pomagania i chronienia bardzo często idzie w parze ze strażacką służbą. W obu przypadkach chodzi przecież o ochronę życia, zdrowia i mienia – często z narażeniem własnego bezpieczeństwa.

Jak podkreślają sami mundurowi, zawód policjanta czy strażaka to nie tylko praca, ale przede wszystkim pasja i sposób na życie.

Druhna z Wilczej Woli

Szczególną uwagę zwraca historia sierż. Patrycji Koc, która służy w Wydziale Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie, a jednocześnie działa jako strażak ochotnik w OSP Wilcza Wola.

Do Policji wstąpiła w 2023 roku. Po ukończeniu kursu podstawowego trafiła do Referatu Patrolowo-Interwencyjnego, gdzie każdego dnia bierze udział w interwencjach i pomaga mieszkańcom w sytuacjach wymagających natychmiastowej reakcji.

Jednocześnie od pięciu lat działa w Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczej Woli.

To jednak nie wszystko. Posiada certyfikat ukończenia kursu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, ma również uprawnienia do sterowania łodzią motorową, a obecnie szkoli się także z obsługi drona.

To pokazuje, że pomoc drugiemu człowiekowi nie kończy się dla niej wraz z końcem policyjnej zmiany.

Pasja od dziecka

Drugim przykładem jest sierż. Patryk Indyk, również patrolowiec z rzeszowskiej komendy. W Policji służy od pięciu lat, ale strażacka pasja towarzyszy mu od dzieciństwa. Jak sam przyznaje, zaraził się nią od swojego ojca – również strażaka ochotnika.

Pierwszy raz strażacki mundur założył już jako 12-latek. Pomagał m.in. podczas powodzi w gminie Hyżne w 2020 roku, a także w czasie pandemii. To właśnie wtedy zobaczył, jak wielka jest potrzeba niesienia pomocy i jak ogromne znaczenie ma obecność służb w najtrudniejszych momentach życia mieszkańców.

Te doświadczenia sprawiły, że dziś sam jest policjantem.

W powiecie kolbuszowskim takich osób jest więcej

Choć o nich mówi się rzadziej, w powiecie kolbuszowskim również nie brakuje policjantów, którzy równocześnie są czynnymi strażakami OSP.

To druhowie, którzy jednego dnia pełnią służbę w policyjnym mundurze, a chwilę później – po alarmie z syreny – jadą do pożaru, wypadku czy podtopienia już jako strażacy ochotnicy. Nie robią tego dla rozgłosu. Po prostu działają.

Zmieniają jeden mundur na drugi i nadal robią to samo – pomagają ludziom. To właśnie tacy ludzie najlepiej pokazują, że służba nie kończy się po wyjściu z pracy.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Remont daje się we znaki

Kierowcy jadący przez Kolbuszową w stronę Rzeszowa muszą uzbroić się w cierpliwość. Na krajowej „dziewiątce" tworzą się spore korki, a ruch odbywa się wahadłowo. Powód? Trwa remont jednego z najważniejszych odcinków drogi w mieście.

Przypomnijmy, że 27 kwietnia rozpoczęła się zapowiadana przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad modernizacja odcinka drogi krajowej nr 9 w Kolbuszowej.

Chodzi o fragment od ronda im. kpt. Józefa Batorego w kierunku Rzeszowa. To jedna z najbardziej uczęszczanych tras w powiecie kolbuszowskim – codziennie tysiące mieszkańców dojeżdżają tędy do pracy, szkół i na uczelnie.

Prace mają potrwać do końca czerwca. Efektem będzie nowa nawierzchnia i poprawa bezpieczeństwa, ale wcześniej mieszkańców czeka kilka tygodni drogowej cierpliwości.

Jak wygląda sytuacja 11 maja?

Obecnie na miejscu pracuje ciężki sprzęt – głównie na pasie w kierunku Rzeszowa. Ruch odbywa się wahadłowo, a robotnicy ręcznie kierują przejazdem.

Największe korki tworzą się od ul. Tarnobrzeskiej, przez rondo im. Józefa Batorego, aż w stronę szkoły „Jedynki" i ul. Kościuszki. To właśnie tam kierowcy stoją najdłużej i nerwowo zerkają na zegarki, bo czas płynie szybciej niż ruch uliczny. Zakorkowane jest również samo rondo Batorego.

Jak ominąć korki?

Osoby, które chcą dojechać do centrum Kolbuszowej, szczególnie w okolice Rynku, mogą skorzystać z alternatywnej trasy. Najlepiej kierować się od strony ul. Mieleckiej (droga wojewódzka) na rondo i stamtąd skręcić do miasta: w ul. Jana Pawła II – obok liceum lub w ul. Narutowicza – obok kolegiaty.

Tam ruch odbywa się znacznie sprawniej i nie tworzą się tak duże zatory.

Utrudnienia odczuwają nie tylko kierowcy, ale także piesi. Po stronie ulicy, gdzie znajdują się sklepy Bricomarche i Biedronka, trwa rozbiórka chodnika. W wielu miejscach nie ma możliwości przejścia, a ustawione znaki kierują pieszych na drugą stronę ulicy.

kz

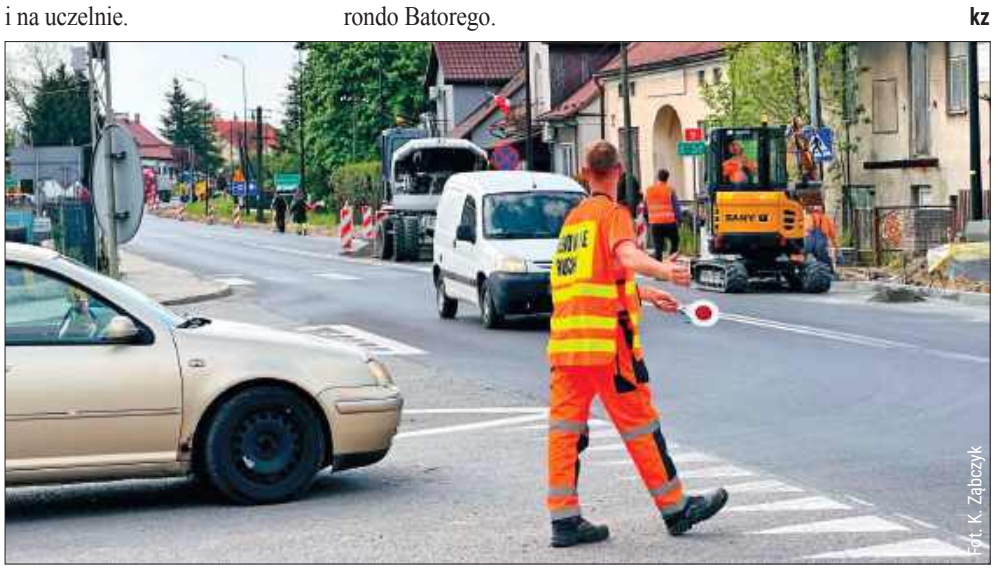

Drogowcy kierują ruchem.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wojsko w szkołach

Wojsko znów pojawi się w szkołach. Trwa piąta edycja ogólnopolskiego projektu „Edukacja z wojskiem", realizowanego wspólnie przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Program obejmuje także placówki z powiatu kolbuszowskiego.

Zajęcia prowadzone będą od 27 kwietnia do 26 czerwca 2026 roku w szkołach podstawowych oraz ponadpodstawowych. Ich celem jest przygotowanie dzieci i młodzieży do właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz zwiększenie świadomości w zakresie bezpieczeństwa, obronności i ochrony ludności.

Żołnierze w szkolnych ławkach

Projekt „Edukacja z wojskiem" polega na tym, że do szkół przyjeżdżają żołnierze Wojska Polskiego, którzy prowadzą specjalnie przygotowane zajęcia edukacyjne. Nie są to jednak typowe lekcje z podręcznikiem.

Podczas trwających trzy godziny lekcyjne spotkań uczniowie uczą się praktycznych umiejętności, które mogą przydać się w realnych sytuacjach zagrożenia. Zajęcia odbywają się nie tylko w salach lekcyjnych, ale także na boiskach szkolnych i terenach wokół szkół.

Czego uczą wojskowi?

Program obejmuje między innymi:

- zasady alarmowania i reagowania na zagrożenia,
- sposoby szukania i wzywania pomocy,
- podstawy ewakuacji i schronienia,
- bezpieczeństwo cyfrowe,
- podstawy udzielania pierwszej pomocy,
- elementy ochrony ludności i obrony cywilnej.

Wiedza przekazywana jest w sposób praktyczny i dostosowany do wieku uczniów, tak aby nie była tylko teorią, ale czymś, co naprawdę można wykorzystać.

W szkołach średnich także spotkania z weteranami

W szkołach ponadpodstawowych program zostanie dodatkowo rozszerzony o spotkania z weteranami misji zagranicznych. To właśnie oni opowiedzą młodzieży o swoich doświadczeniach ze służby, pracy w trudnych warunkach i realnych sytuacjach kryzysowych, z jakimi mieli do czynienia.

To często najbardziej zapamiętywana część całego projektu, bo za teorią stoją prawdziwe historie i ludzie.

Bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy

Organizatorzy podkreślają, że celem programu nie jest straszenie młodzieży, ale budowanie odporności i odpowiedzialnych postaw. W czasach, gdy coraz częściej mówi się o cyberzagrożeniach, sytuacjach kryzysowych czy konieczności szybkiego reagowania, takie zajęcia stają się po prostu potrzebne.

Bo czasem najważniejszą umiejętnością nie jest wiedzieć wszystko - tylko wiedzieć, co zrobić w pierwszych kilku minutach.

kz

eprasa.pl 2e0424c878

Najczęściej do nadciśnienia i gorączki

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Zespoły Ratownictwa Medycznego z Kolbuszowej w 2025 roku interweniowały 2565 razy. To nieco mniej niż rok wcześniej, ale nadal oznacza średnio kilka wyjazdów każdego dnia. Sprawdziliśmy, do których miejscowości karetki wyjeżdżały najczęściej.

Ze statystyk otrzymanych przez nas z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że w 2025 roku kolbuszowskie zespoły ratownictwa medycznego wyjeżdżały do zdarzeń 2565 razy. Interwencje dotyczyły głównie powiatu kolbuszowskiego, choć zdarzały się również wyjazdy poza jego granice.

Dla porównania: w 2024 roku było to 2588 interwencji, a w 2023 roku odnotowano 2434 zgłoszenia. Widać więc, że liczba wyjazdów utrzymuje się na wysokim poziomie, choć po ubiegłorocznym wzroście nastąpił niewielki spadek.

Kolbuszowa zdecydowanie na czele

Najwięcej interwencji odnotowano – co nie jest zaskoczeniem – w samej Kolbuszowej. W 2025 roku ratownicy wyjeżdżali tam aż 587 razy, niemal tyle samo co rok wcześniej (582).

Wysoko na liście znalazły się także:

- Cmolas – 150 wyjazdów
- Kolbuszowa Górna – 124
- Kolbuszowa Dolna – 107
- Raniżów – 96
- Kupno – 81
- Niwiska – 81
- Widełka – 79
- Werynia – 64
- Wola Raniżowska – 62

To właśnie te miejscowości najczęściej wymagały pomocy zespołów ratownictwa medycznego.

Dlaczego tutaj jest mniej?

Zwraca uwagę stosunkowo niewielka liczba interwencji w majdańskiej gminie. Sam Majdan Królewski odnotował jedynie 10 wyjazdów, choć to jedna z większych miejscowości w powiecie.

Jak wyjaśnia ratownik medyczny Wojciech Machowski ze Świerczowa, a jednocześnie kierownik podstacji w Kolbuszowej, wynika to z organizacji systemu ratownictwa.

– Teren powiatu kolbuszowskiego jest obsługiwany przez Podkarpacką Stację Pogotowia Ratunkowego w Mielcu. W skład PSPR wchodzą podstacje, m.in. w Kolbuszowej czy Nowej Dębie, w których na stałe stacjonują zespoły ratownictwa medycznego – tłumaczy.

Jak dodaje, dyspozytornia medyczna wysyła karetkę według prostego kryterium: jedzie ten zespół, który ma najbliżej i najszybciej dotrze na miejsce.

– Z „polskiego na nasze”, do konkretnego zdarzenia jedzie ta karetka, która ma najbliżej. Gmina Majdan Królewski znajduje się w bliższej odległości od Nowej Dęby, dlatego to z tamtej podstacji częściej wyjeżdżają zespoły na ten teren – wyjaśnia Wojciech Machowski.

To nie tylko liczby

Za każdą z tych statystyk stoi czyjeś zdrowie, życie lub dramatyczna sytuacja wymagająca natychmiastowej pomocy.

2565 wyjazdów to nie tylko dane w tabeli – to tysiące interwencji, decyzji podejmowanych w sekundach i pracy ratowników, którzy codziennie ruszają tam, gdzie ktoś właśnie najbardziej ich potrzebuje.



Wojciech Machowski, ratownik medyczny i kierownik podstacji w Kolbuszowej, wyjaśnia, z czego wynika niewielka liczba interwencji w gminie Majdan Królewski.

Wyjazdy Zespołów Ratownictwa Medycznego z Kolbuszowej na terenie wyłącznie powiatu kolbuszowskiego w 2025 roku z podziałem na miejscowości:

- Brzostowa Góra - 3 (3)
- Bukowiec - 11 (13)
- Cmolas - 150 (145)
- Domatków - 35 (40)
- Dzikowiec - 58 (50)
- Kopcie - 35 (22)
- Hadykówka - 26 (38)
- Hucina - 25 (17)
- Hucisko - 29 (15)
- Huta Komorowska - 1 (1)
- Huta Przedborska - 14 (11)
- Jagodnik - 19 (20)
- Kłapówka - 14 (11)
- Kolbuszowa Dolna - 107 (91)
- Kolbuszowa - 587 (582)
- Kolbuszowa Górna - 124 (106)
- Komorów - 10 (7)
- Korczowiska - 1 (3)
- Kosowy - 34 (46)
- Krzątka - 4 (5)
- Kupno - 81 (67)
- Leszcze - 23 (28)
- Lipnica - 34 (36)
- Majdan Królewski - 10 (3)
- Mazury - 7 (6)
- Mechowiec - 19 (13)
- Niwiska - 81 (64)
- Nowa Wieś - 33 (46)
- Nowy Dzikowiec - 15 (15)
- Ostrowy Baranowskie - 38 (22)
- Ostrowy Tuszowskie - 57 (44)
- Płazówka - 4 (6)
- Poręby Dymarskie - 23 (25)
- Poręby Kupieńskie - 17 (11)
- Przedbórz - 36(46)
- Przyłęk - 36 (40)
- Raniżów - 96 (83)
- Rusinów - 0 (0)
- Siedlanka - 26 (34)
- Staniszewskie - 15 (11)
- Świerczów - 34 (28)
- Toporów - 1 (1)
- Trzęsówka - 48 (60)
- Werynia - 64 (58)
- Widełka - 79 (135)
- Wilcza Wola - 25 (28)
- Wola Raniżowska - 62 (47)
- Wola Rusinowska - 4 (0)
- Zapole - 9 (19)
- Zarębki - 31 (30)
- Zielonka - 12 (14)

Najwięcej wyjazdów w 2025 roku dotyczyło nadciśnienia. Były 294 takie interwencje. To więcej niż rok wcześniej, kiedy odnotowano 266 wyjazdów, ale mniej niż dwa lata temu, gdy było ich 302.

Ratownicy medyczni często interweniowali także przy różnego rodzaju urazach - 220 razy, gorączce - 194 razy, a także dusznościach - 188 razy. Dla porównania, w 2024 roku wyjazdów do gorączki było 162, a do duszności 120.

Pozostałe wyjazdy dotyczyły m.in. następujących przypadków. W nawiasach podano dane za 2024 rok:

- działanie alkoholu - 152 wyjazdy (164),
- omdlenie - 136 (145),
- upadek - 99 (92),
- stłuczenie - 67 (85),
- ból głowy - 58 (43),
- nowotwór - 46 (34),
- złamanie - 44 (56),
- niewydolność lub zawał serca - 44 (31),
- udar mózgu - 39 (39),
- zgony - 34 (45),
- cukrzyca - 32 (34),
- zatrzymanie krążenia lub akcji serca - 27,
- stres - 22 (20),
- biegunka - 17,
- wypadek komunikacyjny - 2 (17).

Widać więc, że w porównaniu z 2024 rokiem wzrosła m.in. liczba wyjazdów do nadciśnienia, gorączki, duszności, bólu głowy, nowotworów oraz niewydolności lub zawału serca. Spadki odnotowano natomiast m.in. przy interwencjach związanych z alkoholem, omdleniami, stłuczeniami, złamaniami, zgonami oraz wypadkami komunikacyjnymi.

Nadciśnienie tętnicze rozpoznaje się, gdy pomiary krwi są trwale równe lub wyższe niż 140/90. Często przebiega bezobjawowo, ale może dawać bóle głowy, zawroty, kołatanie serca i uczucie zmęczenia. Leczenie opiera się na zmianie stylu życia (dieta, ruch) oraz przyjmowaniu leków obniżających ciśnienie, przepisanych przez lekarza.

Jak rozpoznać nadciśnienie?

Pomiary domowe: Regularne mierzenie ciśnienia ciśnieniomierzem automatycznym

Objawy: Mimo że często nie boli, mogą wystąpić: bóle i zawroty głowy (szczególnie rano), szum w uszach, gorsza koncentracja, kołatanie serca, duszności, krwawienia z nosa.

Konsultacja lekarska: Rozpoznanie stawia lekarz na podstawie co najmniej dwóch pomiarów podczas dwóch różnych wizyt.

Diagnostyka: Holter ciśnieniowy (24-godzinne monitorowanie) oraz badania krwi (kreatynina, potas, glukoza, lipidogram) w celu sprawdzenia przyczyn i uszkodzeń narządowych.

Nieleczone nadciśnienie może prowadzić do poważnych powikłań, takich jak udar mózgu, zawał serca czy niewydolność nerek.

↘ GMINA CMOLAS

Lekarze w Cmolasie

Budynek przy ul. Jana Pawła II 6 w Cmolasie to inwestycja, której koszt budowy wyniósł około 1,5 mln zł. Choć gmina od kilku lat bezskutecznie poszukiwała lekarza do obsadzenia placówki, obecnie w obiekcie przyjmuje trzech specjalistów w wyznaczone dni tygodnia.

Samorząd pozyskał na realizację tego zadania 70 tys. zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Obiekt dysponuje łączną powierzchnią ponad 450 mkw., podzieloną na dwie strefy: Parter (250 mkw.): 5 gabinetów lekarskich z zapleczem oraz poddasze (203 mkw.): 6 gabinetów rehabilitacyjnych z zapleczem.

Informacje dla pacjentów

Aktualny harmonogram przyjęć lekarzy w ośrodku:

Dr Jerzy Kozak: wtorki, godz. 9:00–12:00.

Dr Agata Osiniak: środy, godz. 9:00–14:00.

Dr Marek Smuszkiewicz: czwartki.

Rejestracja prowadzona jest pod numerem telefonu: 572 625 378.

Finanse i gospodarka lokalami

Według danych za 2025 rok, gmina osiągnęła 24 103,08 zł dochodu z wynajmu lokali użytkowych w tym budynku. Obecnie pomieszczenia na parterze zajmuje jeden najemca. Z powodu rozwiązania umowy na wynajem pierwszego piętra w ubiegłym roku , planowana jest modernizacja instalacji elektrycznej na parterze, co ma umożliwić niezależne rozliczanie mediów dla przyszłych, nowych najemców.

bp

Rozstrzygnięto wyjątkowy konkurs

Zwiększenie świadomości na temat spektrum autyzmu oraz krzewienie empatii wśród najmłodszych – to główne cele konkursu plastycznego, którego uroczysty finał odbył się 29 kwietnia w Kolbuszowej. Wydarzenie pokazało, że dziecięca wyobraźnia nie zna granic, a każde spojrzenie na rzeczywistość jest unikatowe.

Organizatorem tegorocznej edycji, pod hasłem „Autyzm: każdy widzi świat inaczej”, były tradycyjnie Niepubliczne Przedszkole im. Montessori oraz Niepubliczne Przedszkole Specjalne im. Marii Montessori w Kolbuszowej. Inicjatywa spotkała się z dużym odzewem lokalnej społeczności – do rywalizacji stanęło łącznie 15 placówek oświatowych z terenu gminy Kolbuszowa.

Eksperckie jury

Wybór najlepszych prac nie był łatwy. Komisja konkursowa, w skład której weszli uznani eksperci i znawcy sztuki, oceniała nie tylko technikę, ale przede wszystkim sposób ujęcia trudnego tematu różnorodności postrzegania świata. W składzie jury znaleźli się: Dorota Frankiewicz – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej, Elżbieta Mikołajczyk – wieloletnia Dyrektor tejże poradni, Maksymilian Starzec – znany malarz i promotor lokalnej kultury.

Laureaci i idea

Nagrody przyznano w dwóch kategoriach wiekowych: 3-4 lata oraz 5-6 lat. Oprócz trzech głównych miejsc w każdej grupie, jury wręczyło także szereg wyróżnień dla młodych artystów, których prace w szczególny sposób zapadły w pamięć oceniającym.

Jednak, jak podkreślają organizatorzy, w tym konkursie nie nagrody były najważniejsze. Głównym założeniem wydarzenia była edukacja. Poprzez sztukę najmłodsi mieszkańcy gminy uczyli się zrozumienia i akceptacji dla osób, które otaczającą rzeczywistość odbierają w sposób odmienny. Konkurs stał się ważnym głosem w lokalnej dyskusji na temat inkluzywności i wsparcia dla osób w spektrum autyzmu.

bp

eprasa.pl 2e0424c878

Sukces uczniów

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej udowodnili, że wiedzą historyczną potrafią zawstydzić najlepsze ogólnopolskie licea. W finale IX Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Złote Lilie Jadwigi Andegaweńskiej, ekipa z „Warsztatów" zajęła wysokie, czwarte miejsce w Polsce, zostawiając w tyle renomowane placówki, w tym legendarny krakowski „Nowodworek".

Wielki finał pod hasłem „Chrzest Polski – Chrzest Litwy" odbył się 21 kwietnia 2026 roku w królewskim Krakowie. Poziom rywalizacji był niezwykle wysoki, a zmagania wymagały od uczestników nie tylko „wykutej" wiedzy, ale także sprytu i doskonałej orientacji w terenie.

Zmagania finałowe podzielono na dwa etapy, które wystawiły na próbę wszechstronność uczestników. Uczniowie musieli odpowiedzieć na 50 szczegółowych pytań z zakresu historii chrztu Polski i Litwy. To jednak nie wszystko – czekały na nich rebusy, krzyżówki oraz puzzle, których tematyka oscylowała wokół życia św. Jadwigi oraz architektury katedry wawelskiej. Drugi etap przeniósł rywalizację prosto w mury Katedry Wawelskiej. Drużyny brały udział w grze terenowej, podczas której odnajdywały wskazane punkty, wykazując się przy tym głęboką wiedzą o muzeum katedralnym oraz tajemnicach wawelskich krypt.

Na oficjalne ogłoszenie wyników uczniowie musieli czekać dwa tygodnie. Kiedy punktacja w końcu ujrzała światło dzienne, okazało się, że reprezentanci ZST Kolbuszowa zdobyli aż 207 punktów, co przełożyło się na imponujący wynik 94,09%.

Do upragnionego podium zabrakło im zaledwie 2 punktów (0,91%). Mimo niedosytu, wynik ten jest gigantycznym sukcesem.

Za tym spektakularnym wynikiem stoi troje ambitnych młodych ludzi: Gabriela Tokarz, Sylwia Warzocha oraz Maksymilian Piątek. Nad ich przygotowaniami czuwała opiekunka merytoryczna, pani Barbara Górka-Starzec. **bp**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Po raz XIII ostatni taki Festiwal żywej muzyki!

Po raz XIII w Kolbuszowej zabrzmią smyki za sprawą wyjątkowego festiwalu muzyki tradycyjnej, który od 2013 roku odbywa się w Kolbuszowej. Festiwal Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki cieszy się olbrzymim wsparciem merytorycznym i finansowym ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie.

Kolejni ministrowie wspierają organizację tego niezwykle cennego dla tradycyjnej muzyki Podkarpacia wydarzenia. Istotą organizacji festiwalu jest kultywowanie tradycyjnej muzyki instrumentalnej, granej przez kapele w jak najprostszych składach. Festiwal docenił i upowszechnił piękną, dawną, tradycyjną muzykę ludową. Niezwykle cennym walorem realizacji festiwalu jest międzypokoleniowy przekaz muzyczny.

Do niedawna jeszcze liczni starzy mistrzowie (w ciągu kilkunastoletniego trwania festiwalu) przekazywali, grając na scenie, integrując się w kuluarach oraz podczas spontanicznej potańcówki, młodym tajniki ludowego grania. Muzykowania, w którym królują skrzypce, basy i smyki. Przed sceną ułożona jest spora podłoga, pełniąca rolę dawnego wiejskiego klepiska (ubitej ziemi do tańca).

Kapele co rusz podrywają do tańca tancerzy, którzy wcale nie przeszkadzają, a wręcz wspomagają zawsze wybitne gremium jurorskie, w większości złożone z profesorów z najlepszych katedr etnomuzykologicznych w Polsce. Wszyscy oni wcześniej wykładają i moderują interesujące, bardzo potrzebne, wnoszące wiele nowego do nauki seminarium, podczas którego dochodzi do wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy naukowcami a muzykantami.

W bieżącym 2026 roku Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej otrzymał dofinansowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie w kwocie 90 tysięcy złotych, za co organizator festiwalu ministrze Marcie Cienkowskiej jest bardzo wdzięczny.

Festiwal odbędzie się w niedzielę 24 maja 2026 roku i będzie się składał z seminarium w Sali Widowiskowej im. Michała Czartoryskiego oraz otwartego dla publiczności konkursu na estradzie plenerowej. Uczestnictwo w seminarium wymaga zgłoszenia się przez osoby zainteresowane wiedzą o tradycyjnej muzyce ludowej. Wszystkie informacje i dokumenty będą do pobrania od kwietnia na stronie organizatora.

Miejski Dom Kultury bardzo dziękuje niezwykle kompetentnym i życzliwym pracownikom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Panu Zbigniewowi Chmielowcowi, Ewie Draus, przewodniczącej Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej, Dyrektorowi Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie Jakubowi Izdebskiemu za współorganizację oraz Burmistrzowi Grzegorzowi Romaniukowi za wszelką przychylność do organizacji wydarzenia.

W imieniu organizatorów wydarzenia festiwalowego serdecznie zapraszam do udziału w wydarzeniu zainteresowaną tradycyjną muzyką publiczność!

Wiesław Sitko,
Dyrektor Miejskiego
Domu Kultury w Kolbuszowej

Organizator Współorganizator Patronat Honorowy

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO WŁADYSŁAW ORTYL

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kolbuszowa liderem urologii onkologicznej na Podkarpaciu

Oddział Urologii Ogólnej i Onkologicznej Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej po raz kolejny potwierdził swoją wiodącą pozycję w leczeniu nowotworów układu moczowego na Podkarpaciu. Najnowsze dane Narodowego Funduszu Zdrowia za rok 2025 jednoznacznie wskazują, że kolbuszowska placówka jest regionalnym liderem zarówno w liczbie przeprowadzonych operacji raka prostaty, jak i raka nerki.

Najlepsze wyniki w regionie

W 2025 roku w kolbuszowskim oddziale wykonano:

- 188 operacji raka prostaty, w tym 171 w ramach pakietu onkologicznego (KON) – to najwyższy wynik w województwie;
- 88 operacji raka nerki, w tym 51 w pakiecie onkologicznym (KON) – również najlepszy rezultat na Podkarpaciu.

Szczególnie imponujący jest wskaźnik operacji oszczędzających miąższ nerkowy (NSS), który w Kolbuszowej przekracza 80%. To jeden z najwyższych wyników w Polsce, świadczący o wyjątkowej precyzji zabiegów i trosce o zachowanie jak największej części zdrowej tkanki nerki przy pełnej skuteczności onkologicznej.

Nowoczesny sprzęt i dalszy rozwój

Oddział już teraz dysponuje zaawansowaną aparaturą medyczną, jednak to dopiero początek dynamicznego rozwoju. Dzięki środkom pozyskanym z Krajowego Planu Odbudowy planowane są kolejne inwestycje, które znacząco podniosą możliwości diagnostyczne i operacyjne. Inwestycję tę wspiera finansowo również Powiat Kolbuszowski.

W najbliższym czasie zakupione zostaną:

- robot chirurgiczny – umożliwiający wykonywanie operacji prostaty z jeszcze większą precyzją i minimalną inwazyjnością;
- nowoczesne USG śródoperacyjne – kluczowe narzędzie przy zabiegach oszczędzających miąższ nerki, pozwalające na niezwykle dokładne lokalizowanie zmian nowotworowych. To inwestycje, które wprowadzą kolbuszowski oddział urologiczny na poziom porównywalny z najlepszymi ośrodkami w kraju.



Najnowsze dane Narodowego Funduszu Zdrowia za rok 2025 jednoznacznie wskazują, że kolbuszowska placówka jest regionalnym liderem.

Zespół, który buduje jakość

Sukces oddziału to efekt pracy doświadczonego zespołu lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego. Ich zaangażowanie, profesjonalizm i pasja przekładają się na zaufanie pacjentów oraz wysoką skuteczność leczenia. Powiat Kolbuszowski składa podziękowania całemu zespołowi medycznemu za ich codzienną pracę, a pacjentom za okazane zaufanie. Dbałość o zdrowie mieszkańców pozostaje naszym najważniejszym zadaniem.

Podziękowania dla personelu

Nasze podziękowania kierujemy również do personelu Oddziału Wewnętrznego, którego codzienna praca spotyka się z bardzo pozytywnymi opiniami pacjentów i ich rodzin. Docierające do nas liczne pochwały potwierdzają wysoki poziom opieki, zaangażowanie i profesjonalizm całego zespołu. Cieszy nas rozwój zarówno Oddziału Urologii Onkologicznej, jak i Oddziału Wewnętrznego. To dzięki pracy i oddaniu personelu medycznego kolbuszowski szpital może podnosić jakość leczenia i zaufanie mieszkańców.

Zespół, który buduje jakość

Sukcesy szpitala to efekt pracy doświadczonych lekarzy, pielęgniarek, diagnostów i personelu pomocniczego. Ich zaangażowanie, profesjonalizm i pasja przekładają się na wysoką skuteczność leczenia oraz bezpieczeństwo pacjentów.

Powiat Kolbuszowski jeszcze raz dziękuje wszystkim pracownikom szpitala za ich codzienny wysiłek i dbałość o zdrowie mieszkańców. To dzięki Waszej wiedzy i codziennej trosce kolbuszowski szpital może nie tylko działać, ale przede wszystkim służyć pacjentom na najwyższym poziomie.

Powiat Kolbuszowski

eprasa.pl 2e0424c878

KOLBUSZOWA

Ogołocone drzewa

Wzdłuż ogrodzenia Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej, przy popularnym deptaku sąsiadującym z Parkiem Jordanowskim, krajobraz zmienił się nie do poznania. Zamiast zielonych koron, które dawały cień spacerowiczom, straszą niemal całkowicie pozbawione gałęzi pnie. Sprawa wywołała falę krytyki wśród mieszkańców, jednak dyrekcja placówki przekonuje: to nie estetyka, a bezpieczeństwo było priorytetem.

Majowa aura w tym roku nie szczędzi wysokich temperatur, co dodatkowo podgrzało atmosferę wokół „pielęgnacji" drzew przy ul. Janka Bytnara. Mieszkańcy, którzy codziennie korzystają z przejścia obok szkoły, nie kryją żalu i oburzenia.

— W przejściu koło parku Jordanowskiego tak zostały ogołocone drzewa... Mamy maj i jaką one w tym momencie funkcję spełniają? — pyta retorycznie jedna z mieszkanek Kolbuszowej.

— Przecież to jest zwykłe kaleczenie, żeby móc w przyszłym roku powiedzieć, że stwarzają niebezpieczeństwo i je wyciąć. Sucho jak pieprz, wczoraj było 28 stopni, a na deptaku nie ma grama cienia, bo coś takiego zrobili z rosnących tutaj drzew. Czy to jest normalne? — dodaje rozżalona.

Obawy spacerowiczów dotyczą nie tylko estetyki, ale i kondycji biologicznej roślin. Całkowite pozbawienie drzewa aparatu asymilacyjnego (liści) w okresie wegetacji może doprowadzić do jego uschnięcia.

Dyrekcja: „Priorytetem jest bezpieczeństwo dzieci"

Na zarzuty mieszkańców odpowiada dyrektor szkoły, Dorota Rabczak. Według jej relacji, stan drzewostanu był na tyle zły, że konieczna była radykalna interwencja.

— Drzewa zagrażały bezpieczeństwu, duże gałęzie leciały. Wszystko było uzgodnione z urzędem gminy — wyjaśnia Dorota Rabczak, dyrektor SP nr 1.



Ogołocone drzewa przy kolbuszowskiej „Jedynce". Część mieszkańców jest oburzonych. Co na to dyrektorka?

— Te drzewa odrastają powoli, a co najmniej dwa z nich są spróchniałe i kwalifikują się do wycięcia. To miało na celu bezpieczeństwo dzieci i mieszkańców, którzy chodzą deptakiem. Przede wszystkim liczy się bezpieczeństwo uczniów. Sadzimy też nowe drzewa — dodaje dyrektor.

Co na to prawo? Eksperci o „ogławianiu" drzew

Sytuacja przy kolbuszowskiej „Jedynce" wpisuje się w ogólnopolską dyskusję o tzw. ogławianiu drzew, czyli radykalnym ścinaniu niemal całej korony. Warto sprawdzić, co w tej kwestii mówią przepisy Ustawy o ochronie przyrody.

Zgodnie z polskim prawem (art. 87a ust. 2): Prace w koronach drzew nie mogą prowadzić do usunięcia powyżej 30% korony, która rozwinęła się w całym okresie rozwoju drzewa. Wyjątkiem jest usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub takich, które kolidują z infrastrukturą, a także zabiegi mające na celu zachowanie statyki drzewa. Usunięcie powyżej 50% korony jest uznawane przez prawo za zniszczenie drzewa, co może skutkować wysokimi karami administracyjnymi.

Praktyka ogławiania jest silnie krytykowana przez dendrologów. Choć pozornie eliminuje ryzyko spadających gałęzi, w rzeczywistości często powoduje gnicie pnia od środka i wyrastanie tzw. pędów przybyszowych, które są słabo osadzone i w przyszłości mogą łamać się znacznie łatwiej niż naturalne konary.

Czy doszło do przekroczenia norm?

Sprawa w Kolbuszowej jest dwuznaczna. Jeśli, jak twierdzi dyrekcja, drzewa są spróchniałe, faktycznie mogą stanowić zagrożenie. Jednak prawo nakłada na zarządców terenu obowiązek dbałości o to, by cięcia pielęgnacyjne nie stały się wyrokiem śmierci dla rośliny.

Czy „odrastające powoli" drzewa przy szkole przetrwają obecną suszę i odzyskają swoją formę? Do tematu będziemy wracać.

Bartosz Posłuszny

Nad niebem powiatu

Szybkie decyzje, żelazna dyscyplina i ryk silników śmigłowca S-70i Black Hawk – tak wyglądała codzienność funkcjonariuszy, którzy pod koniec kwietnia 2026 roku wzięli udział w specjalistycznych ćwiczeniach wysokościowych. Podkarpaccy kontrterroryści gościli przedstawicieli służb z całej Polski, by wspólnie szlifować umiejętności w warunkach, gdzie nie ma miejsca na błąd.

Działania funkcjonariuszy z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji (SPKP) w Rzeszowie to praca na najwyższych obrotach. Każda akcja wymaga od nich błyskawicznej reakcji i pełnego zgrania. Aby mechanizm ten działał niezawodnie, niezbędne są cykliczne, intensywne szkolenia, które pozwalają przenieść wypracowane schematy na grunt realnych zagrożeń.

Cztery dni ekstremalnych wyzwań

Głównym punktem niedawnych manewrów, zorganizowanych przez podkarpacką jednostkę, było zgranie zespołów w działaniach bojowych i ratowniczych w trudnym terenie. Przez cztery dni kilkudziesięciu uczestników podnosiło swoje kwalifikacje, wykorzystując przy tym jedną z najnowocześniejszych maszyn w polskiej flocie policyjnej – śmigłowiec S-70i Black Hawk.

W szkoleniu wzięła udział prawdziwa elita: Specjalsi z SPKP z Rzeszowa, Łodzi, Kielc, Radomia i Katowic, Załoga z Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP, Funkcjonariusze Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej (Bieszczadzki i Karpacki Oddział), Żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Od teorii do „szybkiej liny"

Początek zgrupowania upłynął pod znakiem teorii. Funkcjonariusze analizowali aspekty prawne, procedury bezpieczeństwa oraz techniczne niuanse sprzętu. Jednak to kolejne dni dostarczyły największych emocji.

Na terenie Oddziału Prewencji Policji w Rzeszowie oraz w rejonie Hadykówki niebo zaroiło się od desantujących się mundurowych. Program ćwiczeń był niezwykle napięty:

Desant z przyziemienia i zawisu – kluczowy przy lądowaniu w trudnym, nieprzygotowanym terenie.Techniki „fast rope" – błyskawiczny zjazd na tzw. szybkiej linie, pozwalający na natychmiastowe wejście sekcji bojowej do akcji.Działania w pełnym rynsztunku – ćwiczenia w terenie z pełnym obciążeniem bojowym, co pozwoliło wiernie oddać realia prawdziwych operacji.

Bezpieczeństwo wykute w treningu

Ostatni dzień poświęcono na skrupulatną analizę przeprowadzonych akcji oraz przegląd sprzętu wysokościowego. To właśnie wymiana doświadczeń między różnymi formacjami – od Policji po Wojsko Polskie – stanowi o sile takich przedsięwzięć.

Wykorzystanie nowoczesnego sprzętu i wspólne manewry to nie tylko pokaz siły, ale przede wszystkim realna inwestycja w bezpieczeństwo obywateli. Wypracowane procedury mogą w przyszłości przesądzić o sukcesie misji ratowania życia i zdrowia tam, gdzie zwykłe służby nie są w stanie dotrzeć.

bp



Funkcjonariusze ćwiczyli m.in. w Hadykówce (gmina Cmolas).



Głównym punktem niedawnych manewrów, zorganizowanych przez podkarpacką jednostkę, było zgranie zespołów w działaniach bojowych i ratowniczych w trudnym terenie.

eprasa.pl 2e0424c878

Z awansami i medalami

Uroczysty apel, awanse na wyższe stopnie służbowe, medale i słowa uznania – tak w czwartek, 7 maja, wyglądały obchody Dnia Strażaka w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej. Była to okazja nie tylko do świętowania, ale także do podsumowania wyjątkowo pracowitego roku dla miejscowych strażaków.

Obchody odbyły się na garażach Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej.



Adam Haptaś odebrał najwyższe odznaczenie w ZOSP RP.



Awansowani odebrali pamiątkowe akty mianowania i gratulacje.



Odznaczeni zostali także emerytowani funkcjonariusze.



Medalami zostali odznaczeni strażacy PSP i druh OSP.



Na uroczystej zbiórce zebrali się strażacy z kilku zmian.



Trzy osoby awansowały w korpusie szeregowych.



Nie zabrakło władz z Kolbuszowej i Podkarpacia.

Trud i poświęcenie

Wzięli w nich udział funkcjonariusze oraz emeryci kolbuszowskiej komendy, przedstawiciele władz samorządowych z powiatu kolbuszowskiego i Podkarpacia, druhowie OSP, poseł, kapelan straży oraz zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Grzegorz Oleniacz.

Podczas uroczystości podziękowano strażakom za ich codzienny trud, poświęcenie oraz gotowość do ratowania życia, zdrowia i mienia mieszkańców. Jak co roku wręczono także awanse na wyższe stopnie służbowe oraz medale i odznaczenia dla funkcjonariuszy.

Nadal w czołówce

Choć podczas Dnia Strażaka najważniejsza jest służba, warto dodać, że strażacy wciąż należą do najbardziej szanowanych grup zawodowych w Polsce. W najnowszym rankingu prestiżu zawodów przygotowanym przez SW Research strażacy zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie ratownikom medycznym.

Ratowników medycznych poważa 79,6 proc. badanych, strażaków – 78,8 proc., a trzecie miejsce zajęli piloci samolotów pasażerskich z wynikiem 76,9 proc. Po pięciu latach na szczycie strażacy oddali prowadzenie, ale – jak widać – zaufanie społeczne do ich pracy nadal pozostaje ogromne.

Kamil Ząbczyk

Awansowani i odznaczeni

Złota odznaka „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”:
- Sławomir Chudzik
- Waldemar Kamiński
- Dominik Rusin
- Dariusz Opaliński (członek OSP Świerczów)

Złoty Znak Związku OSP:
- Adam Haptaś

Awanse na wyższe stopnie służbowe:
- mł. bryg. Adam Haptaś otrzymał stopień bryg.
- st. kpt. Sławomir Chudzik otrzymał stopień mł. bryg.
- mł. kpt. Jacek Małek otrzymał stopień kpt.
- mł. kpt. Piotr Radomski otrzymał stopień kpt.
- ogn. Grzegorz Bembenek otrzymał stopień st. ogn.
- str. Kamil Najuch otrzymał stopień st. str.
- str. Marek Więcek otrzymał stopień st. str.
- str. Wiktor Weryński otrzymał stopień st. str.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 2e0424c878

Pierwszy rok „Brzostowego Wzgórza”

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne „Brzostowe Wzgórze” w Brzostowej Górze ma już rok. Placówka, która powstała z myślą o osobach z niepełnosprawnościami, dziś jest miejscem codziennego wsparcia, rehabilitacji i integracji.

Dokładnie 5 maja 2026 roku minął pierwszy rok funkcjonowania Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego „Brzostowe Wzgórze” w Brzostowej Górze, w gminie Majdan Królewski.

Z tej okazji odbyła się uroczystość jubileuszowa z udziałem mieszkańców, kadry placówki, przedstawicieli samorządu oraz zaprzyjaźnionych instytucji.

Nie zabrakło życzeń, prezentów, wspólnego śpiewania „Sto lat” i jubileuszowego tortu. Ważnym punktem programu był także występ artystyczny dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Krzątce oraz prezentacja multimedialna pokazująca pierwszy rok działalności centrum.

Miejsce, które było potrzebne

„Brzostowe Wzgórze” powstało jako odpowiedź na potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Dziś zapewnia wsparcie 20 osobom. Obecnie 18 podopiecznych korzysta z pobytu dziennego, a 2 osoby mieszkają tam na stałe.

Brak wolnych miejsc i lista oczekujących pokazują, że tego typu placówka była w gminie bardzo potrzebna.

Podopieczni korzystają z rehabilitacji, terapii zajęciowej, opieki psychologicznej oraz codziennego wsparcia kadry. To miejsce, w którym bariery - zarówno architektoniczne, jak i społeczne - mają znikać, a nie rosnąć jak kolejka do lekarza po długim weekendzie.

Słowa wdzięczności

Renata Bomba, kierownik Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego „Brzostowe Wzgórze”, podkreśla, że pierwszy rok był czasem intensywnej pracy, ale też wielu dobrych doświadczeń.

– „Pierwsza rocznica to czas wdzięczności. Podziękowania należą się kadrze za ich empatię, władzom samorządowym za realizację tej inwestycji oraz lokalnej społeczności za każde dobre słowo. Miniony rok pokazał, że możemy także liczyć na dobrą współpracę z lokalnymi szkołami, Gminnym Ośrodkiem Kultury, Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej oraz Ośrodkiem Rehabilitacji w Cmolasie. Wchodzimy w drugi rok z głową pełną pomysłów. Planujemy kolejne projekty aktywizujące i dalszą współpracę z lokalnymi organizacjami, by nasi mieszkańcy czuli się pełnoprawną częścią wspólnoty”.

Od dawnej szkoły do centrum wsparcia

Przypomnijmy, że oficjalne otwarcie centrum odbyło się 10 czerwca 2025 roku, choć sama placówka działa od 5 maja 2025 roku. Obiekt powstał po modernizacji budynku dawnej szkoły podstawowej. W ramach inwestycji przebudowano wnętrza i dostosowano je do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

W budynku znajdują się m.in. pokoje mieszkalne, jadalnia, kuchnia, sale rehabilitacyjne, pomieszczenia do terapii zajęciowej, pokój medyczny oraz przestrzeń wspólna. Na zewnątrz powstały siłownia plenerowa i teren rekreacyjny.

Milionowe wsparcie na inwestycję

Na realizację zadania samorząd pozyskał ponad 4 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Dodatkowo, na uruchomienie i funkcjonowanie placówki w ramach programu „Centra Opiekuńczo-Mieszkalne”, gmina otrzymała 916 560 zł z Funduszu Solidarnościowego. Wkład własny wyniósł 198 000 zł. Po pierwszym roku działalności widać, że była to inwestycja nie tylko w budynek, ale przede wszystkim w ludzi. **Kamil Ząbczyk**









↘ Z KRAJU

Bon senioralny coraz bliżej

Rząd planuje wprowadzenie bonu senioralnego oraz duże zmiany w systemie opieki nad osobami starszymi. Nowe rozwiązanie ma pomóc seniorom w codziennym funkcjonowaniu, ale nie każdy będzie mógł z niego skorzystać. Liczyć będą się wiek, dochód i miejsce zamieszkania.

Z projektu wynika, że bon senioralny będzie skierowany do osób, które ukończyły 65. rok życia. Kluczowym warunkiem będzie jednak kryterium dochodowe. Średni miesięczny dochód seniora nie będzie mógł przekroczyć 3410 zł. Konieczne będzie również zamieszkiwanie na terenie Polski w czasie korzystania ze wsparcia.

Z programu będą mogli korzystać nie tylko obywatele Polski, ale także obywatele państw Unii Europejskiej oraz wybranych krajów europejskich - pod warunkiem spełnienia wymagań dochodowych.

To nie będą pieniądze do ręki

Bon senioralny nie będzie wypłacany w formie gotówki. Świadczenie ma finansować konkretne usługi opiekuńcze, świadczone doraźnie - maksymalnie przez dwa tygodnie.

W praktyce senior będzie mógł otrzymać pomoc m.in. przy:

- przygotowywaniu posiłków,
- utrzymaniu porządku w domu,
- ubieraniu się,
- codziennym funkcjonowaniu,
- organizacji kontaktów społecznych,
- korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych.

Celem programu jest wsparcie osób starszych w ich własnym środowisku domowym, bez konieczności kierowania ich od razu do placówek całodobowej opieki.

Najpierw wybrane gminy

Program ma być wdrażany etapami. Na początku bon senioralny pojawi się przede wszystkim w tych gminach, gdzie dostęp do publicznych usług opiekuńczych jest najbardziej ograniczony. Rząd chce w ten sposób sprawdzić, jak rozwiązanie sprawdzi się w praktyce i lepiej dopasować system do lokalnych potrzeb.

Nowe wymagania dla opiekunów

Projekt przewiduje również uporządkowanie zasad świadczenia usług opiekuńczych.

Osoba świadcząca taką pomoc będzie musiała:

- być pełnoletnia,
- posiadać odpowiednie przygotowanie,
- przejść szkolenie z zakresu pierwszej pomocy,
- nie być bliskim członkiem rodziny seniora.

Ma to zwiększyć bezpieczeństwo seniorów i podnieść jakość świadczonych usług.

Gminy dostaną ważną rolę

Zmiany obejmą także ustawę o pomocy społecznej. To właśnie gminy będą odpowiadały za monitorowanie jakości usług, kontrolę opieki oraz wdrażanie nowych standardów. Uregulowany ma zostać także dokładny zakres obowiązków opiekunów oraz sposób oceny świadczonej pomocy.

Nowe przepisy mają sprawić, że opieka nad seniorami będzie bardziej dostępna, uporządkowana i po prostu skuteczniejsza. Dla wielu rodzin może to być realne odciążenie - szczególnie tam, gdzie codzienna pomoc osobie starszej staje się coraz większym wyzwaniem. **kz**

REKLAMA



eprasa.pl 2e0424c878

Pierwsza Komunia Święta


Fot. Tymoteusz Maciąg (3)





W niedzielę, 10 maja, dzieci z parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej przystąpiły do pierwszej Komunii Świętej. Uroczysta ceremonia rozpoczęła się punktualnie o godz. 12 w kolbuszowskiej kolegiacie.

Po kilku miesiącach przygotowań dzieci z parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej przystąpiły do pierwszej Komunii Świętej. To jeden z najważniejszych momentów w życiu młodego katolika.

Uroczystość rozpoczęła się przed wejściem do kolegiaty. Dzieci ubrane w jasne stroje powitał ks. Lucjan Szumierz, proboszcz parafii. Następnie kapłan pokropił wiernych wodą święconą, a rodzice udzielili swoim dzieciom błogosławieństwa.

Po uroczystym wejściu do świątyni rozpoczęła się msza święta, podczas której dzieci po raz pierwszy przyjęły Eucharystię. W kolejnych dniach będą uczestniczyć w nabożeństwach w ramach tzw. białego tygodnia.

Duchowni podkreślają, że pierwsza Komunia Święta to wyjątkowe wydarzenie - nie tylko uroczystość rodzinna, ale przede wszystkim świadome przyjęcie Ciała Chrystusa pod postacią chleba. **tm**

Egzaminacyjny maraton


Fot. SP Cmolas

Ósmoklasiści z Cmolasu, podobnie jak z innych szkół także mierzyli się z testami.


Fot. K. Ząbczyk

Uczniowie „Jedynki" zabrali ze sobą na egzamin dobry humor.


Fot. B. Posłuszny

Uczniowie z kolbuszowskiej „Dwójki" także przystąpili do egzaminów.

Poniedziałek, 11 maja, stał się jednym z najważniejszych dni w kalendarzu tegorocznych uczniów kończących szkoły podstawowe. Dokładnie o godzinie 9:00 w całym kraju, w tym we wszystkich placówkach ruszyły egzaminy ósmoklasisty. To pierwszy tak poważny sprawdzian wiedzy, który otworzy młodzieży drzwi do wymarzonych szkół średnich.

Pierwszy dzień zmagań tradycyjnie należał do języka polskiego. Kolejne dni do matematyka i język obcy. Przed budynkami szkół już od wczesnych godzin porannych można było spotkać grupy ósmoklasistów w galowych strojach. Mimo uśmiechów i wzajemnego dodawania sobie otuchy, w powietrzu czuć było lekkie zdenerwowanie. Dla wielu z nich to moment podsumowania ośmiu lat nauki oraz przepustka do dalszego rozwoju w liceach, technikach czy szkołach branżowych.

Nauczyciele i dyrektorzy szkół dbali o to, by procedury przebiegły zgodnie z wytycznymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, ale też starali się rozładować napięcie, życząc swoim wychowankom „połamania piór".

Po zakończeniu trzydniowego maratonu uczniowie będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Prace zostaną sprawdzone przez egzaminatorów z Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych, a oficjalne wyniki zostaną ogłoszone na początku lipca. To właśnie wtedy okaże się, jak poradziło sobie młode pokolenie i kto będzie mógł świętować sukces podczas rekrutacji.

bp,kz

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 2e0424c878

sudoku

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

Krzyżówka



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

eprasa.pl 2e0424c878

AFISZ









Baran
Ten tydzień sprzyja działaniu, ale nie pośpiechowi. W pracy możesz dostać szansę, by pokazać inicjatywę. W relacjach przyda się więcej cierpliwości i mniej uporu. Weekend dobrze zrobi ci aktywnie.

Byk
Postaw na spokój i konsekwencję. To dobry czas na porządki, rozmowy o pieniądzach i domykanie zaległości. W miłości nie zakładaj, że ktoś „sam się domyśli" - telepatia nadal nie weszła do standardu.

Bliźnięta
Czeka cię sporo rozmów, wiadomości i nowych pomysłów. Uważaj tylko na rozproszenie, bo możesz zacząć pięć spraw naraz i skończyć... kawę. W relacjach warto powiedzieć jasno, czego oczekujesz.

Rak
Tydzień skupi cię na domu, rodzinie i emocjach. Ktoś bliski może potrzebować wsparcia. Nie bierz jednak wszystkiego na siebie. W pracy spokojne tempo okaże się skuteczniejsze niż nerwowe nadrabianie.

Lew
Możesz być bardziej zauważalny niż zwykle. To dobry moment na prezentacje, rozmowy i promowanie swoich pomysłów. W uczuciach pojawi się więcej ciepła, ale unikaj dramatów godnych finału serialu.

Panna
Najlepiej wyjdzie ci planowanie, porządkowanie i dopinanie szczegółów. W pracy ktoś doceni twoją dokładność. W relacjach nie poprawiaj innych zbyt często, nawet jeśli naprawdę „przecinek był nie tam".

Waga
Tydzień sprzyja rozmowom, spotkaniom i łagodzeniu napięć. Możesz poprawić atmosferę w relacjach, jeśli postawisz na szczerość. Finansowo zachowaj umiar, zwłaszcza przy zakupach „bo było ładne".

Skorpion
Możesz poczuć potrzebę większej kontroli nad sytuacją. Warto jednak odpuścić to, na co nie masz wpływu. W pracy działaj strategicznie. W miłości szczerość pomoże uniknąć niepotrzebnych domysłów.

Strzelec
Przed tobą tydzień z energią do zmian, wyjazdów lub nowych planów. Dobry czas na naukę i rozmowy z ciekawymi ludźmi. Uważaj tylko, by nie obiecać więcej, niż da się zmieścić w kalendarzu.

Koziorożec
Skupisz się na obowiązkach i konkretnych efektach. To dobry tydzień na decyzje zawodowe oraz porządkowanie finansów. W relacjach okaż trochę więcej czułości - nie wszystko musi mieć tabelkę w Excelu.

Wodnik
Pojawią się nowe pomysły i inspirujące rozmowy. Możesz spojrzeć na stare sprawy z innej perspektywy. W relacjach warto być bardziej obecnym, nie tylko fizycznie, ale też bez uciekania myślami na Marsa.

Ryby
Ten tydzień sprzyja intuicji, odpoczynkowi i twórczym pomysłom. Zadbaj o sen i nie ignoruj zmęczenia. W uczuciach możliwa ciepła rozmowa. W pracy trzymaj się konkretów, żeby marzenia nie odpłynęły z terminarzem.

eprasa.pl 2e0424c878

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL



USŁUGI

MALOWANIE i szpachlowanie. Tel. 600 756 447. 50/21

USŁUGI BUDOWLANE. Docieplenia elewacji, mycie i malowanie elewacji, kostka odbojowa, murowanie, ogólne remonty. Tel. 607 890 784 . 37/20

DOCIEPLENIA budynków, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji . Tanio i solidnie. Raniżów. Tel. 885 791 583 lub 695 186 731. 21/21

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/2026

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl 54/21

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie. WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 19/35

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

SPRZEDAM

SPRZEDAM MOCNY I SOLIDNY wóz, cały metalowy, koła 750x20 do przewozu dłużycy i nie tylko - konice wyciągane - instalacja elektryczna po remoncie. Cena 3 000 zł. Tel.: 691 531 626. 56/23

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04. 51/52

KURKI ODCHOWANE kolorowe ze wszystkimi szczepieniami dostępne od 25 kwietnia. Bukowiec k. Kolbuszowej. Telefon: 510 364 752 lub 505 095 073. 45/19

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 16/20

NIERUCHOMOŚCI

ATRAKCYJNA DZIAŁKA na sprzedaż w Porębach Dymarskich. 45 ar z warunkami zabudowy i pełnym dostępem do mediów. Cena 145 tys. zł. Tel.: 888 355 119. 55/22

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/31

SPRZEDAM samochód Renault Twingo 2008 r. Stan licznika 30471 km. Silnik 1149 cm3. Klima, centralny zamek, stand bardzo dobry, auto godne uwagi, zadbane. Cena 10 000 zł do negocjacji. Tel. 17 744 44 12 lub 536 464 203. 53/18

PRACA

OFERUJĄ

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW budowlanych na stanowiskach: malarz, monter zabudów oraz płytkarz. Tel. 697 571 153. 42/19

PRZYJMĘ PRACOWNIKÓW do prac wykończeniowych: płytkarz, malarz, szpachlarz. Praca na terenie Mielca. Tel. 669 049 595. 42/19

Firma budowlana poszukuje doświadczonych osób do prac: ogólnobudowlanych, zbrojarskich, blacharskich, ślusarsko-spawalniczych oraz montażu konstrukcji stalowych. Zatrudnimy również osoby do obsługi koparki i koparko-ładowarki. Miejsce pracy: powiat dębicki. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723.

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 2e0424c878



KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel. 692-024-694



DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 20.05.2026

eprasa.pl 2e0424c878

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Werynianka z awansem

Stało się to, co od pewnego czasu było nieuniknione. Dnia 10 maja 2026 roku drużyna z Weryni oficjalnie awansowała do A-klasy.

Artbud Werynianka Werynia od początku sezonu dzieliła i rządziła w klasie B7. Awans został oficjalnie zaklepany po meczu z drugą drużyną Kolbuszowianki, czyli wiceliderem tabeli.

Spotkanie z zespołem z Kolbuszowej od początku ułożyło się po myśli lidera tabeli. W 33. minucie czerwoną kartką ukarany został bramkarz rezerw KKS-u, Szymon Szczupak. Cztery minuty później na prowadzenie gospodarzy wyprowadził Mateusz Frysztak.

Ten sam zawodnik otworzył strzelanie w drugiej połowie. Bramkę kontaktową dla gości zdobył Krystian Kośmider, ale końcówka należała do drużyny z Weryni. Trzeci gol Mateusza Frysztaka i trafienie doświadczonego Krzysztofa Greszty ustaliły wynik spotkania.


Artbud Werynianka Werynia wywalczyła awans do A-klasy.

Fot. Artbud Werynianka/facebook

Artbud Werynianka Werynia – Kolbuszowianka II Kolbuszowa 4:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Frysztak 37, 2:0 Frysztak 58, 2:1 K. Kośmider 68, 3:1 Frysztak 73, 4:1 Greszta 86.

Artbud Werynianka Werynia: Wojdyło – Czaja, Majewski, Wesołowski, Wachnicki, Trojnacki Okoniewski, Saj, Lenart, Frącz, Frysztak. Trener Dariusz Borcz.

Kolbuszowianka II Kolbuszowa: Szczupak – Gunia, Kośmider, Małodobry, Szalony, R. Wróblewski, Selwa, Gazda, Filuba, K. Kośmider, Głuszko. Trener Dawid Jamróz.

Sędziował: Marcin Konefał (Mielec). **Łukasz Guźda**

Piłka nożna. Betclic 3. liga

Sokół wygrał w Jędrzejowie!

Sokół Kolbuszowa Dolna zdobył ważne punkty w walce o ligowy byt, pokonując na wyjeździe Naprzód Jędrzejów. Dzięki temu zwycięstwu zespół traci już tylko jeden punkt do zajmujących czternaste miejsce rezerw Cracovii.

„Yamal" dał wygraną

Losy spotkania rozstrzygnęły się już w 14. minucie. Bohaterem akcji bramkowej został Przemysław Maj, który popisał się efektownym rajdem w narożniku boiska. Po minięciu obrońcy, Maj dynamicznie wbiegł w pole karne i posłał precyzyjną piłkę na piąty metr. Tam czekał już Jakub Posłuszny, który sprytnym uderzeniem z woleja umieścił futbolówkę w siatce, zapewniając gościom prowadzenie. Po golu dla gości Naprzód ruszył do ataku. Jędrzejowanie kilkukrotnie zagrozili bramce Michała Gliwy, który popisał się kilkoma interwencjami, z których jedna była naprawdę ładna.

Druga odsłona pod znakiem walki

Po przerwie podopieczni Sławomira Szeligi nie cofnęli się. Wręcz przeciwnie, Kolbuszowianie dążyli do podwyższenia wyniku. Najbliższy szczęścia był Bartłomiej Wiktor, jednak jego groźny strzał z najwyższym trudem obronił golkiper gospodarzy, Konrad Borusiński. Swoje sytuacje mieli także Jakub Zych oraz ze stałego fragmentu Wolodymyr Khorolskyi.

Naprzód Jędrzejów starał się odpowiedzieć głównie po przez stałe fragmenty gry, które stwarzały spore zagrożenie pod bramką Michała Gliwy. Sokół mądrze się jednak bronił, szukając swoich szans w szybkich kontratakach.

Mimo naporu gospodarzy w końcówce, drużyna z Kolbuszowej Dolnej utrzymała korzystny wynik do ostatniego gwizdka sędziego, dopisując do swojego dorobku piekielnie ważne trzy punkty w kontekście walki o utrzymanie.

Naprzód Jędrzejów – Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Posłuszny 14.

Naprzód Jędrzejów: Borusiński – Kowalski, Kośmicki, Salazar Serna – Moskiewicz, Duda, Opalski, Papka, Myszkowski – Durda, Janusz. Trener Marcin Pluta.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gliwa – Khorolskyi, Kapuściński, Wołowiec, Zych – Maj (81. Mikrut), Wiktor, Serwiński (77. Mokrzycki), Kitliński, Posłuszny – Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz).

Pozostałe wyniki:

Wisłoka Dębica – Sparta Kazimierza Wielka 3:0, Podlasie Biała Podlaska - Świdniczanka Świdnik 3:0, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski - Wisła II Kraków 4:3, Korona II Kielce - Pogoń-Sokół Lubaczów 3:1, Czarni Połaniec - Wiślanie Skawina 1:0, Cracovia II – Stal Kraśnik 1:2, Chełmianka Chełm - Star Starachowice 5:2, Avia Świdnik - Siarka Tarnobrzeg 1:0. **łg**

Tenis ziemny

Oliwia grała w Offenbach

Tenisistka z Kolbuszowej wzięła udział w mocno obsadzonym turnieju J500 Offenbach. 17-latka w Niemczech dotarła do trzeciej rundy singla i ćwierćfinału debla.

W pierwszej rundzie turnieju J500 Offenbach Kolbuszowianka zmierzyła się z Noelią Mantą - utalentowaną szwajcarską tenisistką młodego pokolenia, która od najmłodszych lat trenuje w kadrze narodowej i występuje w turniejach rangi ITF. Zawodniczki stoczyły trzysetową batalię z której górą wyszła reprezentantka naszego powiatu.

Oliwia Sybicka – Noelia Manta 2:1 (3:6, 6:3, 6:2)

W drugiej rundzie Oliwia zmierzyła się z Veroniką Sekerkową z Czech. Rywalka Sybickiej to marcu awansowała na 58. miejsce w światowym rankingu juniorskim ITF. Swoją karierę budowała na sukcesach w turniejach Tennis Europe w Moście i Brnie, a obecnie występuje zarówno w rozgrywkach juniorskich, jak i zawodowym cyklu WTA. Co ciekawe obie zawodniczki niedawno grały razem w deblu, gdzie we francuskim Beaulieu-sur-Mer dotarły do półfinału turnieju rangi J300. Tak jak i w pierwszej rundzie o zwycięstwie decydował trzeci set i ponownie zwycięską ręką wyszła z niego Kolbuszowianka.

Oliwia Sybicka – Veronika Sekerkova 2:1 (6:4, 3:6, 6:3)

Kolejnym spotkaniem dla Oliwii był pojedynek z Anną Pushkarevą, utalentowaną rosyjską tenisistką młodego pokolenia, znaną przede wszystkim ze zwycięstwa w prestiżowym juniorskim turnieju Les Petits As w 2023 roku. Obecnie rozwija swoją zawodową karierę, trenując w prestiżowej Akademii Aleksandra Ostrowskiego. Rozstawiona z numerem siódmym zawodniczka pokonała tenisistkę z Kolbuszowej.

Anna Pushkareva - Oliwia Sybicka 2:0 (6:1, 6:3)

Jednocześnie w Niemczech Oliwia grała w rozgrywkach deblowych. Tym razem jej partnerką była Brytyjka Hollie Smart. W pierwszej rundzie para polsko-brytyjska pewnie pokonała parę turecko-niemiecką, Ayse Bal i Emily Victoria Eigelsbach.

Oliwia Sybicka/Hollie Smart - Ayse Bal/Emily Victoria Eigelsbach 2:0 (6:3, 6:3)

W kolejnej rundzie Kolbuszowianka wraz ze swoją deblową partnerką zmierzyły się z parą gospodarzy. Spotkanie to było jeszcze bardziej jednostronne, niż na inaugurację. Sybicka wraz ze Smart oddały swoim rywalkom raptem cztery gemy.

Oliwia Sybicka/Hollie Smart - Lilly Marie Greinert/ Lina Freya Simonsen 2:0 (6:3, 6:1)

W ćwierćfinale na zawodniczki z Polski i Wielkiej Brytanii czekało wyzwanie w postaci rozstawionej z numerem trzecim pary ukraińsko-niemieckiej: Polina Skliar i Mariella Thamm. Oliwia wraz Hollie po przegranej pierwszej partii w drugim secie doprowadziły do wyrównania i o zwycięstwie decydował super tie-break. Trzeci set był niezwykle wyrównany, ale ostatecznie o jedno przełamanie lepsze okazały się rywalki.

Oliwia Sybicka/Hollie Smart – Polina Skliar/ Mariella Thamm 1:2 (2:6, 6:4, 8:10) **łg**


Oliwia Sybicka zagrała w niemieckim Offenbach.

Fot. Olga Pietrzak

eprasa.pl 2e0424c878

Piłka nożna. Betclic 3. liga

Co musi zrobić Sokół, żeby się utrzymać?

Do końca sezonu w Betclic 3. Lidze zostało cztery kolejki. Sokół Kolbuszowa Dolna walczy o utrzymanie. Co musi się wydarzyć, żeby zespół z Kolbuszowej Dolnej nie spadł? Analizujemy terminarz, warianty i tabelę.

Podopieczni Sławomira Szeligi w ostatni weekend wygrali w Jędrzejowie i zbliżyli się do Cracovii II Kraków na jeden punkt. Jednocześnie zespół znad Nilu ma dwa oczka przewagi nad szesnastą Stalą Kraśnik, która w ostatnim czasie złapała dobrą formę. Wszystko wskazuje na to, że walka o utrzymanie między tymi trzema zespołami rozegra się do ostatniej kolejki.

Tabela.

1.	Avia Świdnik	30	67	71-31
2.	KSZO Ostrowiec Św.	30	65	60-27
3.	Chełmianka Chełm	30	62	57-27
4.	Star Starachowice	30	53	47-36
5.	Czarni Połaniec	30	50	53-41
6.	Korona II Kielce	30	49	58-52
7.	Podlasie Biała Podlaska	30	47	51-43
8.	Wisłoka Dębica	30	47	34-26
9.	Wiślanie Skawina	30	47	48-43
10.	Siarka Tarnobrzeg	30	42	51-40
11.	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	42	50-41
12.	Wisła II Kraków	30	37	56-53
13.	Naprzód Jędrzejów	30	35	42-48
14.	Cracovia II	30	29	33-58
15.	Sokół Kolbuszowa Dolna	30	28	30-51
16.	Stal Kraśnik	30	26	35-50
17.	Świdniczanka Świdnik	30	19	34-71
18.	Sparta Kazimierza Wielka	30	10	26-98

1:awans 2:baraże 15-18:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Ile zespołów spada z Betclic 3. Ligi grupy 4?

Na powyższe pytanie na chwilę obecną nikt w tym momencie nie zna odpowiedzi. Obligatoryjnie z ligi w której gra Sokół spadają cztery ostatnie zespoły. Liczba ta jednak może się i zwiększyć, jak i zmniejszyć. Piłkarze z Kolbuszowej Dolnej muszą trzymać kciuki za Resovię Rzeszów, Stal Stalową Wola i Hutnika Kraków, które rywalizują o uniknięcie spadku z Betclic 2. Ligi. Potencjalny spadek któregoś z tych zespołów oznacza to, że z trzeciej ligi poleci więcej zespołów.

W skrajnym, ale mało realnym scenariuszu z Betclic 3. Ligi może spaść nawet sześć zespołów. Stałoby się tak, gdyby np. Resovia i Stal Stalowa Wola wpadły do strefy barażowej, a następnie przegrały swoje mecze barażowe. Jednocześnie któryś z tych zespołów może w barażach spotkać się z wicemistrzem trzeciej ligi, grupy 4, co oznaczałoby, że z ligi Sokoła spadnie nie więcej niż pięć zespołów. Jeśli zespoły potencjalnie spadające do Betclic 3. Ligi grupy 4 wygrają swoje mecze barażowe z ligi w której rywalizuje Sokół nie spadnie więcej niż cztery zespoły.

Istnieje prawdopodobieństwo, że z Betclic 3. Ligi grupy 4 spadną tylko trzy drużyny i Sokół już zajmuje miejsce nad kreską. Aby tak się stało, drugi zespół na koniec sezonu z Betclic 3. Ligi (prawdopodobnie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski lub Chełmianka Chełm) musi pokonać w półfinale baraży pokonać wicemistrza III ligi, grupy 2, a następnie zmierzyć się w barażach o awans z zespołem, którego ograniе nie spowoduje spadku do naszej grupy i pokonać go. Takim sposobem w zeszłym sezonie w Betclic 3. Lidze utrzymała się Pogoń-Sokół Lubaczów. Jej utrzymanie swoim awansem po barażach do Betclic 2. Ligi wywalczyło Podhale Nowy Targ.

Rezerwy Cracovii mają najgorszy terminarz

Do końca sezonu zostało cztery mecze. Zaglądamy do terminarzu zespołów walczących o utrzymanie. Czysto teoretycznie najgorszy terminarz ma zespół z Krakowa. Cracovia, która wyprzedza Sokoła o jeden punkt zagra wyjazdowe derby z Wisłą II Kraków, mecze domowe z walczącymi o awans Chełmianką Chełm i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz wyjazdowy pojedynek z Siarką Tarnobrzeg. W skrajnym przypadku zespół z Krakowa może nie zdobyć już ani punktu, a na pewno w żadnym ze spotkań nie będzie faworytem.

Drużyna z Kolbuszowej Dolnej w środę zagra domowe spotkanie z niezwykle mocnymi na wiosnę Czarnymi Połaniec. Jednocześnie ekipa Sebastiana Ryguły walczy tylko już o punkty do klasyfikacji Pro Junior System, gdzie zajmuje wysokie miejsce. W środowym meczu w Kolbuszowej powinniśmy w barwach Czarnych zobaczyć na boisku wielu młodzieżowców. Potem podopieczni Sławomira Szeligi udadzą się na wyjazd do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie o punkty będzie piekielnie ciężko. W ostatnich dwóch meczach sezonu Kolbuszowianie zagrają u siebie z niegrającym już o nic Wiślanie Skawina oraz ze zdegradowaną już Świdniczanką.

Stal Kraśnik, która wygrała dwa ostatnie mecze ma chyba najlepszy terminarz z trzech zainteresowanych drużyn. Podopieczni Szymona Szydełko w środę podejmą Siarkę Tarnobrzeg, potem zagrają na wyjeździe w Białej Podlaskiej. W ostatnich dwóch spotkaniach zespół z Kraśnika podejmie pogodzoną ze spadkiem Świdniczankę i zagra na wyjeździe z Naprzodem Jędrzejów. Żaden z tych rywali Stali nie walczy już o awans, ani o utrzymanie.

Bezpośrednie mecze między zespołami

W przypadku, gdy drużyny zdobędą tyle samo punktów o miejscu w tabeli będą decydowały bezpośrednie mecze z zespołami. Sokół ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań z Cracovią II Kraków. Kolbuszowianie z drużyną z Krakowa przegrali u siebie 0:1 i wygrali na wyjeździe 2:1. Z kolei zespół z Kolbuszowej Dolnej ma gorszy bilans meczów bezpośrednich ze Stalą Kraśnik (1:3 na wyjeździe, 1:0 u siebie).

Ekipa z Kraśnika ma też lepszy bilans od rezerw Cracovii (2:2 u siebie, 2:1 na wyjeździe). Gdyby doszło do sytuacji, że wszystkie trzy zespoły na koniec sezonu będą miały tyle samo punktów tworzona jest mała tabelka z zainteresowanych drużyn. W niej najlepsza jest Stal Kraśnik (7 punktów), drugi Sokół Kolbuszowa Dolna (6 punktów), a trzecia Cracovia (4 punkty).

łg

Lekkoatletyka

Cztery medale Tiki-Taki

Młodzi lekkoatleci UKS Tiki-Taka świetnie zaprezentowali się podczas 68. Otwartych Mistrzostw Stalowej Woli. Mimo że sezon letni dopiero się rozpoczyna, biegacze z Kolbuszowej już teraz pokazali wysoką formę, przywożąc z zawodów cztery krążki, w tym ten z najcenniejszego kruszcu.

Zawody w Stalowej Woli tradycyjnie przyciągnęły zdolną młodzież z całego regionu. Choć dla wielu zawodników był to jeden z pierwszych startów w tym roku, reprezentanci UKS Tiki-Taka nie zawiedli, dostarczając swojemu trenerowi, Bogdanowi Karkutowi, powodów do radości.

Świetny start Tomasza Serafina

Najjaśniejszym punktem ekipy był Tomasz Serafin, który dwukrotnie stawał na podium w konkurencjach indywidualnych. Tomasz nie dał szans rywalom w biegu na 200 metrów, pewnie sięgając po złoty medal. Do swojego dorobku dorzucił także srebro na krótszym dystansie 100 metrów, potwierdzając, że jest w znakomitej dyspozycji sprinterskiej.

Sukcesy na płotkach i w sztafecie

Powody do dumy dała również Liliana Brandys. W kategorii U14 dziewcząt, po zaciętej walce na dystansie 80 metrów przez płotki, wywalczyła brązowy medal. To wynik, który po raz kolejny pokazał duży potencjał zawodniczki.

Dużo emocji było także w biegach drużynowych. Męska sztafeta szwedzka w składzie: Alan Gola, Michał Ziętek, Szymon Rusin i Tomasz Serafin wywalczyła srebrny medal, pokazując świetne zgranie i ducha drużyny.

Obiecujący początek sezonu letniego

Warto zaznaczyć, że to dopiero „rozgrzewka" przed najważniejszymi startami. Część czołowych zawodników UKS Tiki-Taka przebywa obecnie na zgrupowaniach sportowych i oficjalnie nie zainaugurowała jeszcze sezonu letniego.

– Jak zwykle było dużo walki i dobrych wyników naszej młodzieży – czytamy w komunikacie klubu.

Postawa młodych lekkoatletów w Stalowej Woli to doskonały prognostyk przed kolejnymi tygodniami zmagań na stadionach lekkoatletycznych. **łg**



Fot. UKS Tiki-Taka Kolbuszowa

Lekkoatleci z Kolbuszowej przywieźli ze Stalowej Woli cztery medale.

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Tempo ograło lidera

Dużą niespodzianką zakończyło się spotkanie 21. kolejki klasy A3 Rzeszów pomiędzy Atutem Podborze, a ekipą z Cmolasu. Osłabieni Cmolesianie wywieźli trzy punkty z Podborza.

Bramkarz bohaterem

Zgodnie z przewidywaniami Atut Podborze od początku przejął inicjatywę i miał dużą przewagę w tym spotkaniu. Podopieczni Piotra Gilara często gościli w polu karnym przyjezdnych, ale na ich drodze stawała dobrze dysponowana obrona Tempa oraz bramkarz Maksymilian Czachor, który jak sam przyznał po meczu zagrał bodaj najlepsze spotkanie w swojej dotychczasowej przygodzie z piłką. Na początku drugiej połowy jeden z nielicznych wypadów gości zakończył się golem Mikołaja Wójcika, który wykorzystał podanie od Huberta Urbana.

Z Juwenaliów prosto na boisko

Sukces Tempa smakuje tym lepiej, że okoliczności były wyjątkowo „rozrywkowe". Część zawodników na mecz wyruszyła niemal prosto z Juwenaliów Rzeszowskich. Mimo nocy spędzonej pod sceną na rzeszowskim Miasteczku Akademickim i nieuchronnego zmęczenia, ekipa zamieniła studencki klimat na piłkarskie korki bez mrugnięcia okiem.

Jak widać, juwenaliowa energia zamiast osłabić, tylko ich wzmocniła. Pokonanie lidera na jego terenie w tak „szalonym" terminie to dowód, że podopieczni Maurycego Wita są wiosną w naprawdę dobrej formie.

Atut Podborze – Tempo Cmolas 0:1 (0:0)

Bramka: 0:1 Wójcik 47.

Atut Podborze: Gałat – Dubiel, Kulpa, Lubera (52. Wych), Grzanka (52. Żelasko), P. Kilian, Myśliwiec, Skaza, Żala, J, Kilian, Bielik. Trener Piotr Gilar.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Dziuba, Posłuszny, P. Czachor, Stec – Zagroba (65. Kopeć), Serafin, Suszek – Wójcik, Adamczyk, Urban. Trener Maurycy Wit.

Sędziował: Witold Hyjek (Czajkowa).

Żółte kartki: Skaza – Stec, Posłuszny, Kopeć, Wójcik.

Czerwona kartka: Kopeć.

Pozostałe wyniki:

LKS Babicha – Czarni Trześń 3:1, Start Wola Mielecka - **Florian Ostrowy Tuszowskie** 2:2, Kolorado Wola Chorzelowska – **Aserto Trześń** 5:1, Sokół Pień – **Błękitni Siedlanka** 3:1, Strażak Grochowe - Hetman Dąbrówka Wisłocka 5:2, Pitmark Jaślany - **Wilga Widełka** 5:2.

łg

Tabela.

1.	Atut Podborze	21	48	68-29
2.	Florian Ostrowy Tuszowskie	21	46	60-29
3.	Kolorado Wola Chorzelowska	21	43	64-37
4.	Czarni Trześń	21	39	60-44
5.	Aserto Trześń	21	36	45-42
6.	Błękitni Siedlanka	21	35	62-47
7.	Tempo Cmolas	21	33	42-45
8.	Strażak Grochowe	21	26	41-44
9.	LKS Babicha	21	26	45-46
10.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	21	26	40-48
11.	Pitmark Jaślany	21	24	38-45
12.	Start Wola Mielecka	21	21	34-46
13.	Sokół Pień	21	7	33-83
14.	Wilga Widełka	21	7	24-71

1-2: awans; 12-14 spadek

Fot. Łukasz Guźda

eprasa.pl 2e0424c878

Badminton

Kolejne medale dla Wilgi

Badmintoniści Wilgi Widełka nie zwalniają tempa. Z niedzielnego Krajowego Turnieju Młodzików w Zamościu Wiktoria Surowiec wróciła z dwoma srebrnymi krążkami, dopisując do swojego konta kolejne cenne punkty do ogólnopolskiego rankingu.

Majówka dla fanów badmintona upłynęła pod znakiem sportowych emocji na Lubelszczyźnie. W niedzielę, 3 maja, w Zamościu odbył się prestiżowy Krajowy Turniej Młodzików. Wśród czołowych zawodników z regionu nie mogło zabraknąć reprezentantki klubu Wilga Widełka – Wiktorii Surowiec. Zawodniczka po raz kolejny potwierdziła wysoką dyspozycję, stając na podium w obu kategoriach, w których startowała.

Dwa finały i dwa srebra

Wiktoria świetnie zaprezentowała się w grach podwójnych, pokazując, że potrafi doskonale współpracować na korcie z partnerami z innych klubów. W rywalizacji dziewcząt, grając w parze z Oliwią Czogałą (JKB Jarosław), wywalczyła wysokie, drugie miejsce.

Sukces ten powtórzyła w grze mieszanej (mikście). Wspólnie z Kajetanem Wojtiukiem (reprezentującym gospodarzy – UKS Kiko Zamość) dotarła do finału, ostatecznie zajmując drugą lokatę w turnieju.

Cenne punkty rankingowe

Dwa srebrne medale to nie tylko powód do dumy dla klubu z Widełki, ale także realny zysk punktowy. Dzięki tym wynikom Wiktoria Surowiec umacnia swoją pozycję w krajowym rankingu, co jest kluczowe w kontekście rozstawienia w nadchodzących turniejach najwyższej rangi.

– Kolejny bardzo dobry występ i następne cenne punkty rankingowe. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne turnieje! – podsumowali start reprezentanci klubu z Widełki.

Wiktoria Surowiec kolejny raz udowodniła, że Wilga Widełka zaczyna znaczyć coraz więcej na badmintonowej mapie regionu.

łg

Piłka nożna. Betclic 3. liga

Bramkarz Sokoła doceniony

To był występ godny byłego reprezentanta Polski! Michał Gliwa, strzegący bramki Sokoła Kolbuszowa Dolna, znalazł się w gronie najlepszych zawodników ostatniej serii gier Betclic 3 Ligi. Eksperci prestiżowego „Tygodnika Piłka Nożna" nie mieli wątpliwości – to właśnie jego interwencje zatrzymały faworyzowaną Avię Świdnik.

Mecz z Avią Świdnik od początku zapowiadał się na jedno z najtrudniejszych wyzwań dla Sokoła w tej rundzie. Rywale, zajmujący pierwsze miejsce w tabeli, raz po raz nękali defensywę Sokoła groźnymi strzałami. Na drodze do zwycięstwa stanął im jednak człowiek, który w swojej karierze widział niejedno – Michał Gliwa.



Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Bramkarz Sokoła Kolbuszowa Dolna został wyróżniony za mecz z Avią Świdnik

Kapitalne interwencje i cenny punkt

Doświadczony golkiper, mający na koncie 128 występów w Ekstraklasie oraz debiut w narodowych barwach, pokazał w starciu z Avią pełnię swoich umiejętności. Kilkukrotnie ratował zespół z opresji, broniąc uderzenia, które niemal wszyscy widzieli już w siatce. To właśnie dzięki jego postawie Sokół zdobył niezwykle cenny punkt.

Docenili to nie tylko kibice i sztab szkoleniowy, ale także ogólnopolscy dziennikarze. Wybór do oficjalnej „jedenastki" kolejki Betclic 3 Ligi według „Tygodnika Piłka Nożna" to potwierdzenie niezłej formy, jaką 37-letni bramkarz prezentuje od momentu dołączenia do klubu z Kolbuszowej Dolnej.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Błękitni ulegli Hadykówce

Bardzo ciekawie zapowiadało się starcie 17. kolejki klasy B7 Rzeszów pomiędzy ekipami z Komorowa I Hadykówki. Pojedynek ten awizowano jako derby dwóch sąsiednich miejscowości. Ostatecznie górą z tego meczu wyszedł zespół z Hadykówki.

Tabela.

1.	Werynianka Werynia	17	51	81-9
2.	Kolbuszowianka II	17	36	51-20
3.	Vigor Trzęsówka	17	34	57-31
4.	Raniżovia Raniżów	17	28	46-31
5.	KS Dzikowiec	17	27	56-40
6.	Ceramika Hadykówka	17	23	26-24
7.	Huragan Przedbórz	17	22	34-34
8.	Korona Majdan Królewski	17	17	34-44
9.	LKS Hucina	17	16	30-45
10.	Błękitni Komorów	17	15	26-47
11.	Marmury Przyłęk	17	12	20-67
12.	Ostrovia Ostrowy Bar.	17	5	19-88

1: awans; 2: baraże.

Spotkanie od początku lepiej ułożyło się dla podopiecznych Ryszarda Mokrzyckiego. Goście po siedemnastu minutach prowadzili 2:0 po golach Jakuba Jaskota. Przy obu tych bramkach nie popisał się bramkarz Błękitnych.

Tuż przed przerwą po długim zagraniu z linii obrony Konrad Jaskot w pojedynkę przestawił obrońców z Komorowa i strzelił trzecią bramkę dla swojego zespołu. W drugiej połowie Błękitni za sprawą Dawida Bomba nieznacznie poprawili wynik.

Zespół z Hadykówki wygląda bardzo dobrze na wiosnę. W sześciu do tej pory rozegranych kolejkach zdobył trzynaście punktów. W następnej serii gier będzie jednak ciężko o kolejną zdobycz, bo Ceramika zagra z liderem z Weryni.

Błękitni Komorów – Ceramika Hadykówka 1:3 (0:3)

Bramki: 0:1 J. Jaskot 13, 0:2 J. Jaskot 17, 0:3 K. Jaskot 44, 1:3 Dawid Bomba 74.

Błękitni Komorów: Wójcik – Sudoł, Szypuła, Dariusz Bomba, Krystian Wdowiak, Kamil Wdowiak (76. Bartosz Zięba), J. Zięba (60. K. Babula), Gil, Dawid Bomba, B. Babula (60. Rębisz), Pachucki (72. Pachucki). Trener Jakub Słomski.

Ceramika Hadykówka: G. Wójcik – Posłuszny, M. Gradowski, J. Jaskot, Bieleń, Lulek, Szypuła (36. Serafin), R. Gradowski, Brzoza, Ślaga (70. J. Wójcik), K. Jaskot (75. Hodor). Trener Ryszard Mokrzycki.

Sędziował: Jacek Kret (Kolbuszowa).

Żółte kartki: J. Zięba – Brzoza.

Pozostałe wyniki 17. kolejki: Huragan Przedbórz - Marmury Przyłęk 2:2, Korona Majdan Królewski - Ostrovia Ostrowy Baranowskie 8:2, Raniżovia Raniżów – KS Dzikowiec 1:0, Vigor Trzęsówka – LKS Hucina 3:3, Werynianka Werynia – Kolbuszowianka II Kolbuszowa 4:1.

łg



Fot. Łukasz Guźda

Konrad Jaskot (na pierwszym planie) zdobył trzecią bramkę dla Ceramiki Hadykówka.

Akrobatyka sportowa

Kolejny start akrobatek z Raniżowa

To była sobota pełna emocji, wysokich lotów i sportowej determinacji. Zawodnicy klubu Akrobatyka Raniżów wzięli udział w XI Festiwalu Sportów Akrobatycznych, skąd przywieźli kilka medali oraz bezcenne doświadczenie. „Jesteśmy dumni z każdej osoby, która stanęła na starcie" – podkreślają przedstawiciele klubu.

Reprezentanci Raniżowa pokazali się z doskonałej strony, rywalizując w wielu kategoriach wiekowych i poziomach zaawansowania. Ich występy udowodniły, że Raniżów staje się silnym punktem na akrobatycznej mapie regionu.

Złota ekipa z Raniżowa

Najmłodsi adepci z kategorii „Pierwszy Krok" (5-8 lat) pokazali wielką klasę. Złote medale dla klubu wywalczyły: Martyna Pikul, Klara Pirek, Nikola Bajek, Patrycja Pudło oraz Amelia Staniak. Na drugim stopniu podium ze srebrem stanęli Marcelina Baj i Tymoteusz Baj, a wysokie, szóste miejsca zajęły Elena Wilk i Zosia Rutana.

W Klasie III* bezkonkurencyjne okazały się Zofia Hejnowicz i Liliana Napora, zdobywając złote krążki. Sukces ten powtórzyły zawodniczki w Klasie III – złoto odebrały: Nina Golonka, Zuzanna Głowiak, Tosia Pado, Kornelia Kuźniar oraz Gosia Widelak.

Rywalizacja na wysokim poziomie

W kategorii Mini-Youth zawodniczki Akrobatyki Raniżów również nie zawiodły. Na najwyższym stopniu podium stanęły Lena Kobylarz, Ola Dybowska i Emilia Jachowicz, a brązowe medale wywalczyły Julia Pietrucha, Amelia Kołodziej oraz Emilia Kołcz.

W bardzo wymagającej Klasie II srebrne medale zdobyły Olga Kusy i Maja Sondej, a brąz dorzuciły do kolekcji Olga Kusy, Alicja Huszcza oraz Maja Sondej.

Sport to lekcja charakteru

Choć tabela wyników robi wrażenie, klub kładzie duży nacisk na aspekt wychowawczy sportu. Jak sami przyznają, nie każdy układ był idealny, ale to właśnie wyciąganie wniosków z błędów buduje przyszłych mistrzów.

– *Choć nie wszystko poszło zgodnie z planem, a błędy czasem przesłoniły pełnię możliwości, wierzymy, że to właśnie takie doświadczenia budują prawdziwą siłę i charakter* – czytamy w klubowym komunikacie.


Fot. Akrobatyka Raniżów

Zawodniczki z Raniżowa i okolic zaliczyły kolejny start.

Występ w XI Festiwalu Sportów Akrobatycznych to kolejny dowód na to, że w Akrobatyce Raniżów drzemie ogromny potencjał. Kolejne zawody będą dla tych młodych sportowców okazją, by przekuć wyciągnięte lekcje w jeszcze lepsze rezultaty.

łg

eprasa.pl 2e0424c878

Piłka nożna. Klasa O Dębica

KKS wywiózł punkt z Pustkowa

Remisem zakończyło się spotkanie 24. kolejki dębickiej okręgówki pomiędzy Chemikiem Pustków- Osiedle, a Kolbuszowianką Kolbuszowa. Zespół z naszego powiatu tylko nieznacznie poprawił swoją sytuację w tabeli.

Do przerwy KKS nieznacznie prowadził

Drużyna z Kolbuszowej do środowego starcia przystąpiła osłabiona brakiem swojego najlepszego strzelca, Adriana Chrząszcza oraz Adriana Wiktora, którzy pauzowali za kartki. Brakowało także Davida Gajdy. W związku czym trener Grzegorz Wróblewski miał ograniczone pole manewru.

Pierwsze zagrożenie w tym meczu stworzyli zawodnicy z Kolbuszowej. Z rzutu rożnego bezpośrednio Nicola Skowrona omal nie zaskoczył Piotr Kret. KKS objął prowadzenie osiem minut przed przerwą. Brian Dziedzic wystawił piłkę Adamowi Stecowi, a wychowanek KS-u Dzikowiec plasowanym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy.

Gospodarze wyrównali w drugiej połowie

Druga część spotkania zaczęła się najgorzej jak mogła dla ekipy z Kolbuszowej. Trzy minuty po przerwie do wyrównania zrzutu karnego doprowadził Dominik Zabrzeński. W odpowiedzi groźnie uderzał Adam Stec, a kilka minut później do sytuacji strzeleckiej po rzucie rożnym doszedł Mariusz Kośmider. Popularny „Maniek" jednak spudłował.

Swoje szanse miał też Chemik. Dobrze dysponowany był jednak Kamil Czachor, który bronił kolejne strzały miejscowych. Ostatecznie spotkanie zakończyło się podziałem punktów, a Kolbuszowianka dalej znajduje się w strefie spadkowej.

Chemik Pustków Osiedle - Kolbuszowianka Kolbuszowa 1:1 (0:1)

Bramka: 0:1 Stec 37, 1:1 Zabrzeński 48-karny.

Chemik Pustków Osiedle: Skowron – Kopacz, Mendalka, Janus, Gwóźdź, Zabrzeński, Ziobro (65. Wąs), Zaskalski (27. Jezuit), Kawala, Nędza, Gawęda (80. Gołąb). Trener Wojciech Krauze.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Czachor - Nowicki, Kloc, M. Kośmider, H. Jamróz, Koziński, Wróblewski, Dziedzic, Kret, Stec, Zieliński (73. Głuszko). Trener Grzegorz Wróblewski.

Sędziował: Jacek Chmiel (Dębica).

Żółte kartki: Gwóźdź – Kret. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Rezerwy z porażką i wygraną

Dwa mecze w zeszłym tygodniu rozegrali piłkarze drugiej drużyny Sokoła Kolbuszowa Dolna występujący na co dzień w klasie okręgowej Dębica. Drużyna znad Nilu przegrała z Brzostowianką Brzostek i wygrała z LKS-em Żyraków.

W meczu z Brzostowianką trener Patryk Tetlak dysponował skromną, dwunastoosobową kadrą. Z racji tego, że większość zawodników z pierwszej drużyny Sokoła rozegrało już 2/3 spotkań na poziomie Betclic 3. Ligi zaciąg piłkarzy schodzących i mogących pomóc w drugiej drużynie z meczu na mecz jest coraz mniejszy. W starciu z ekipą z Brzostka z szerokiej kadry pierwszego zespołu w wystąpili tylko Kornel Kołacz oraz wracający po kontuzji Marcin Mokrzycki. Zagrał także bramkarz Patryk Kusak, ale po raz kolejny wystąpił w polu.

W pierwszej części spotkania oba gole padły po rzutach karnych. Dla gospodarzy trafił Kornel Kołacz, a jedenastkę na gola dla zespołu z Brzostka zamienił 46-letni Janusz Wolański, który ma w swoim CV 90 występów na poziomie Ekstraklasy.

W drugiej połowie dwukrotnie dla gości trafił Kacper Szymański, natomiast Sokół odpowiedział tylko golem z „jedenastki".

Sokół II Kolbuszowa Dolna – Brzostowianka Brzostek 2:3 (1:1)

Bramki: 1:0 Kołacz 14-karny, 1:1 Wolański 28-karny, 1:2 Szymański 51, 2:2 Drożdżowski 62-karny, 2:3 Szymański 81.

Sokół II Kolbuszowa Dolna: Mazur – Karkut, Kołacz, Labiś, Lewandowski, Drożdżowski, Korab (65. Kukla), Misiak, Mokrzyczki, Ziobroń, Kusak. Trener Patryk Tetlak.

Brzostowianka Brzostek: Balasa – Kolman, Tomasiewicz, Ł. Kowalski, Lechwar, Pruchnik (77. Cesarz), Witalis, (67. Majewski), Krajewski, Wójtowicz, Wolański (89. A. Kowalski), Szymański (92. Pocica). Trener Karol Staniszewski.

Sędziował: Dominik Pociask (Dębica).

Żółte kartki: Mazur, Ziobroń, Misiak, Kołacz, Mokrzycki – Krajewski, Wójtowicz.

Niedzielne zwycięstwo było obowiązkiem dla rezerw trzecioligowca, które rozgrywają słabą rundę wiosenną i są zagrożone spadkiem do A-klasy. Zgodnie z przewidywaniami spotkanie w Żyrakowie było zacięte. Podopieczni Piotra Mikulskiego nie mają już szans na utrzymanie i grając bez presji potrafią zaskoczyć swoich przeciwników. Losy zwycięstwa Sokoła rozstrzygnęły się w końcówce.

LKS Żyraków - Sokół II Kolbuszowa Dolna 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Lewandowski 30, 1:1 Pęk 42-karny, 1:2 Tetlak 86.

LKS Żyraków: Sroka - K. Czerwiec, Kujawski, Pęk, Rymut, Węgrzyn, Strzałka (Świerczek), Pisarek, Kalita, Jaszcz, P. Czerwiec. Trener Piotr Mikulski.

Sokół II Kolbuszowa Dolna: K. Mazur - J. Mazurek, Tetlak, Chojnacki, Lewandowski, Dołęga, Kołacz, Labiś, Mokrzycki, Ziobroń, Kusak. Trener Patryk Tetlak.

Sędziował: Radosław Mazur (Dębica). **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Ważna wygrana Kolbuszowianki



Fot. Mariola Dziedzic

Kolbuszowianka wysoko pokonała Dromader Chrząstów

Wysokim zwycięstwem Kolbuszowianki nad Dromaderem Chrząstów zakończyło się spotkanie 25. kolejki dębickiej okręgówki. Zespół z naszego powiatu zdobył ważne trzy punkty, ale do utrzymania jeszcze daleka droga.

Tabela.

1.	Radomyślanka Radomyśl W.	24	53	77-23
2.	Smoczanka Mielec	25	47	69-37
3.	Chemik Pustków	25	42	37-26
4.	Kamieniarz Golemki	25	42	67-48
5.	Lechia Sędziszów Małopolski	24	42	70-42
6.	Stal II Mielec	23	41	45-34
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	25	37	49-49
8.	Igloopol II Dębica	25	36	54-43
9.	LKS Pustków	25	34	51-52
10.	Victoria Czermin	24	34	45-56
11.	**Sokół II Kolbuszowa Dolna**	**24**	**34**	**54-49**
12.	Brzostowianka Brzostek	25	30	58-68
13.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	25	27	60-55
14.	Piast Wadowice Górne	25	23	38-69
15.	Dromader Chrząstów	25	23	36-81
16.	LKS Żyraków	25	6	18-96

1: awans; 2: baraż; 13-16: spadek.

Fot. Łukasz Guzda

Już do przerwy było dobrze

Gospodarze od początku przejęli inicjatywę. Okazję na zdobycie premierowego gola w pierwszych minutach mieli Brian Dziedzic, Mariusz Kośmider i Adrian Wiktor. W każdej z tych sytuacji brakowało jednak skuteczności. Worek z bramkami otworzył się po 30. minutach gry. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego przez Adriana Chrząszcza piłkę głową do siatki skierował David Gajda.

W odpowiedzi sprawdzony został Kamil Czachor, który w pierwszej połowie nie miał wiele pracy. Tuż przed przerwą Kolbuszowianie podwyższyli prowadzenie. Podanie Briana Dziedzica na gola zamienił Adam Stec.

KKS podwyższył rozmiary wygranej w drugiej połowie

Druga część spotkania zaczęła się doskonale dla miejscowych. Pięć minut po przerwie do asysty z pierwszej połowy bramkę dorzucił Brian Dziedzic. 32-latek był tego dnia bardzo aktywny.

Kolbuszowianka się nie zatrzymywała. W 72. minucie czwartego gola dla miejscowych zdobył wracający po pauzie za żółte kartki Adrian Wiktor. Pomocnik pewnie egzekwował rzut karny podyktowany za zagranie ręką jednego z defensorów Dromadera. Wynik w 90. minucie ustalił rezerwowy Igor Głuszko.

Zespół z Kolbuszowej zajmuje aktualnie trzynaste miejsce w tabeli. W kolejnej serii gier podopieczni Grzegorza Wróblewskiego zagrają bardzo ważne spotkanie z Brzostowianką Brzostek.

Kolbuszowianka Kolbuszowa - Dromader Chrząstów 5:0 (2:0)

Bramka: 1:0 Gajda 30, 2:0 Stec 44, 3:0 Dziedzic 50, 4:0 Wiktor 72 k., 5:0 Głuszko 90.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Czachor – Nowicki (80. Filuba), Kloc, M. Kośmider, H. Jamróz, Wiktor (80. K. Kośmider), Gajda, Dziedzic (65. Wróblewski), Stec (70. Głuszko), Zieliński (60. Kret), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Dromader Chrząstów: K. Magda - Cichorczyk, Ciejka, Guła, Świst, A. Magda, F. Krępa, Mieszkowicz, H. Krępa, Sztuka, Tarasek (46. Turkot). Trener Sebastian Bajorek.

Sędziował: Piotr Mazur (Dębica).

Pozostałe wyniki:

LKS Żyraków - **Sokół II Kolbuszowa Dolna** 1:2, LKS Pustków - Kamieniarz Golemki 1:2, Dąbrówka Stara Jastrząbka - Lechia Sędziszów Małopolski 1:6, Stal II Mielec - Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:1, Victoria Czermin - Igloopol II Dębica 5:3, Piast Wadowice Górne - Chemik Pustków 0:2, Smoczanka Mielec - Brzostowianka Brzostek 7:2. **łg**

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2856 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 2e0424c878

Strych

Dowcipy

Mówi jasnowidz do jasnowidza:
- Stary, czy wiesz, że...
- Wiem

***

Chuck Norris nie robi pompek - tylko odpycha ziemię

***

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wycofać i niechcący wypadł. Leci i krzyczy:
- Boże spraw żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał.
Spadł, podniósł się otrzepał i powiedział:
- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

***

- Tato co to jest?
- To są czarne jagody,synku.
- A dlaczego są czerwone?
- Bo są jeszcze zielone.

***

Wchodzi Polak do sklepu w Londynie i mówi:
- Poproszę piłkę.
Sprzedawca wzrusza ramionami i kręci głową.
- Pił-kę - sylabizuje Polak.
Sprzedawca znów kręci głową. Polak:
- Żu-raw-ski!
- ?
- Krzy-nó-wek!
- Oh, yes! A football!
- Tak, piłkę. Do me-ta-lu!

***

Do mieszkania Fąfarów przychodzi akwizytor sprzedający odkurzacze. Stawia odkurzacz na podłodze, rozrzuca po całym dywanie mnóstwo śmieci, okruchów i mówi:
- Zjem każdy paproch, którego nie wciągnie ten super-odkurzacz!
- W takim razie życzę smacznego - mówi Fąfarowa. - W naszym domu od wczoraj nie ma prądu.

***

Policjant zobaczył żółwia w sklepie zoologicznym i pyta sprzedawcę:
- Ile kosztuje ten żółw?
- 10 złotych.
- A bez tego ozdobnego pudełka z płytek?

***

Do sklepiku dla działkowców przychodzi pani Fąfarowa i mówi:
- Chciałabym kupić małe drzewko, ale żeby miało gładki pień, rozłożystą koronę i żeby liście nie przepuszczały ani kropelki deszczu, gdy będzie padać.
- Ależ pani nie jest potrzebne drzewko. Pani potrzebuje parasola!

***

- Co rośnie bez korzeni?
- Stan konta w banku.

***

Wchodzi zajączek do warzywniaka niedźwiedzia i chce kupić brzoskwinie, jednak z głowy wyleciało mu słowo „brzoskwinia". Mówi więc:
- Poproszę kilo jabłek.
Niedźwiedź wskazuje palcem na skrzynkę z jabłkami i pyta:
- Tych?
- Nie, tych zamszowych.

***

Bankier lord Smith przychodzi do wróżki i mówi:
- Jeśli odgadnie pani co ja teraz myślę, dostanie pani ode mnie tysiąc funtów.
Wróżka zachęcona obiecaną nagrodą, wpatruje się w oczy lorda i mówi:
- Myśli pan o tym, że wynajmie pan grupę irlandzkich terrorystów, którzy wysadzą pański bank w powietrze, a pan wkrótce ogłosi jego upadłość.
Na to lord:
- Nie zgadła pani. Ale proszę wziąć te tysiąc funtów. Poddała mi pani znakomity pomysł!

***

Pracownik banku pyta swojego dyrektora:
- Słyszałem, że szuka pan kasjera?
- Nie, szukam następcę kasjera. Dotychczasowego kasjera szuka policja.

***

Franek mówi do kolegi:
- Radzę ci, ubezpiecz się!
- Po co? Przecież nie mam w domu nic cennego.
- A to futro, które ostatnio kupiłeś żonie?
- Aaaa, futro. Ona już sama się o to zatroszczyła. Kiedy wczoraj wróciłem do domu, jakiś agent ubezpieczeniowy stał w szafie i pilnował tego futra.

***

Do banku w Teksasie wchodzi Billy Kidd i pyta kasjera:
- Czy może mi pan wypłacić natychmiast 1.000 dolarów?
- Czy ma pan czek?
- Nie, mam rewolwer.

***

Jaś, Małgosia i Baba Jaga poszli na studia. Jaś na uniwersytet, Małgosia na medycynę, a Baba Jaga na Politechnikę. Po roku nauki spotykają się i wymieniają opinie.
— My na uniwersytecie wcale się nie uczymy, tylko ciągle imprezujemy. Żyć, nie umierać! — mówi Jaś.
— My na medycynie ciągle musimy się uczyć, ale imprez też jest sporo — mówi Małgosia.
— A u nas na Politechnice — mówi Baba Jaga — jest mnóstwo nauki i zero imprez, ale za to jestem najładniejszą dziewczyną na wydziale!

Z Facebooka



Remont drogi krajowej nr 9 i zakorkowana Kolbuszowa - tym tematem żyli nasi internauci.

Czekam na dom



Kocięta, znajdki z lasu szukają domów! Jest 3 kocurki i 2 kociczki. Ok 5 tygodni, na razie odrobaczone, za jakiś czas szczepienia. Kontakt w sprawie adopcji: 727 167 727

Kronika towarzyska



Na zdjęciu Krystyna Skowrońska, posłanka na Sejm RP oraz Tomasz Lis, prezes OSP Raniżów podczas jubileuszu 150-lecia OSP Raniżów.

eprasa.pl 2e04424c878